

Sygn. akt III C 3264/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Bitner

Protokolant: stażysta Karolina Krawczak

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2022 r. w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa P. Z. (1)

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G.

o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) zawarta przez P. Z. (1) i (...) Bank S.A. z siedzibą w G., którego następcą prawnym jest Bank (...) S.A. z siedzibą w G. – jest nieważna

oraz

o zapłatę od Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz P. Z. (1) kwoty 240.945,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty

ewentualnie (I):

o ustalenie, że P. Z. (1) skutecznie uchylił się od skutków zawarcia z (...) Bank S.A. z siedzibą w G., którego następcą prawnym jest Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowy kredytu nr (...)

oraz

o zapłatę od Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz P. Z. (1) kwoty 240.945,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty

ewentualnie (II):

o ustalenie, że wskazane w pozwie następujące postanowienia umowy kredytu nr (...) zawartej przez P. Z. (1) i (...) Bank S.A. z siedzibą w G., którego następcą prawnym jest Bank (...) S.A. z siedzibą w G.: § 1 ust. 1 in fine, § 7 ust. 2 in fine, § 10 ust. 8, § 17 i § 2 ust. 4 – są bezskuteczne wobec P. Z. (1)

oraz

o zapłatę od Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz P. Z. (1) kwoty 91.824,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty

I. ustala, że umowa kredytu nr (...), datowana na dzień 19 grudnia 2006 r. a zawarta dnia 3 stycznia 2007 r. przez P. Z. (1) i (...) Bank S.A. z siedzibą w G., którego następcą prawnym jest Bank (...) S.A. z siedzibą w G. – jest nieważna;

II. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz P. Z. (1) kwotę 240.945,99 (dwieście czterdzieści tysięcy dziewięćset czterdzieści pięć 99/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

III. obciąża pozwaną Bank (...) S.A. z siedzibą w G. całością kosztów postępowania w sprawie, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie Referendarzowi Sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

SSO Joanna Bitner

Sygn. akt III C 3264/20

UZASADNIENIE WYROKU

Pozwem z dnia 31 marca 2020 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A z siedzibą w G. **powód P. Z. (1)** wniósł o:

- **ustalenie**, że umowa kredytu nr (...) z dnia 19 grudnia 2006 r., zawarta przez P. Z. (1) i (...) Bank S.A. z siedzibą w G., którego następcą prawnym jest Bank (...) S.A. z siedzibą w G. – jest nieważna,
- oraz o **zasądzenie** od pozwanego na jego rzecz kwoty **240 945,99 zł** jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie (I):

o ustalenie, że powód skutecznie uchylił się od skutków zawarcia umowy kredytu nr (...) z dnia 19 grudnia 2006 r. oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 240.945,99 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie (II)

o ustalenie, że postanowienia § 1 ust. 1 in fine, § 7 ust. 2 in fine, § 10 ust. 8, § 17, § 2 ust. 4 umowy są bezskuteczne wobec powoda oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 91.824,06 zł wskutek pobierania zawyżonych rat spłaty kredytu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty. (pozew – k. 3 – 84)

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 19 grudnia 2006 r. jako konsument zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu nr (...), na podstawie której bank udzielił mu kredytu w wysokości 283.562,40 zł na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości. W umowie znajdują się zapisy dotyczące indeksacji kredytu do CHF: § 7 ust. 2 in fine, § 10 ust. 8 i § 17.

Powód wskazał, że ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, gdyż umowa ta wyznacza zakres jego zobowiązań i stanowi podstawę dla pozwanego w ustalaniu wysokości rzekomych kwot należnych, a tym samym kształtuje jego sytuację prawną, w tym poprzez ustanowienie hipoteki zabezpieczającej roszczenia z umowy kredytu.

Powód wskazał, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. Umowna klauzula indeksacyjna stosowana do kwoty udzielonego kredytu wystawia powoda na nieograniczone ryzyko, ponieważ kwota kapitału pozostająca do zwrotu może być mniejsza lub większa od kwoty pożyczonej. O ile kredytodawca może co najwyżej utracić całą kwotę kredytu, o tyle kredytobiorca jest narażony na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania.

Ponadto bank samodzielnie wyznaczył kurs zastosowany do wyliczenia równowartości w CHF udzielonego kredytu już po zawarciu umowy kredytowej, a więc bez uzgodnienia z kredytobiorcą, a przyjęta równowartość kredytu w walucie obcej wyznaczyła następnie podstawę obliczeń kolejnych rat spłaty kredytu i wysokość zobowiązań powoda. W ocenie powoda należy uznać, że takie postanowienia, które pozwalają na dowolne kształtowanie wysokości zobowiązań jednej ze stron, muszą prowadzić do stwierdzenia braku zgody przy zawieraniu umowy, a przez to do nieważności całej umowy kredytowej, gdyż nie została uzgodniona wysokość wzajemnych zobowiązań stron. W ocenie powoda przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz

wysokości tzw. spreadu, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut - narusza jego interesy jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem powoda skutkiem uznania postanowień indeksacyjnych za bezskuteczne jest nieważność umowy, bądź dalsze obowiązywanie umowy jako kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR.

Niedozwolone postanowienie umowne stanowi również, zdaniem powoda, klauzula dotycząc ubezpieczenia niskiego wkładu. Powód wskazał, że pozwany narzucił mu dodatkową opłatę z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem w zamian za rzekomą ochronę ubezpieczeniową, a pobieranie opłaty manipulacyjnej jest uzależnione od wysokości salda zadłużenia.

Powód wskazał, że postanowienia umowne nie były przedmiotem negocjacji.

Zdaniem powoda strony nie uzgodniły także wszystkich istotnych elementów umowy kredytu. W ocenie powoda nie jest możliwe, aby uzgodnić taką umowę kredytu, która przewiduje, że spłata kredytu nastąpi w wysokości określonej przez jedną ze stron w terminie późniejszym.

Powód podniósł także, że w przedmiotowej sprawie do rozważenia pozostaje przyjęcie odpowiedzialności powoda z tytułu nienależytego wykonania umowy.

Zdaniem powoda, w przypadku uznania nieważności umowy, wszelkie raty kapitałowo – odsetkowe lub nadwyżka uiszczona na rzecz pozwanego, stanowią nienależne świadczenie zgodnie z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Jednocześnie powód wskazał, że w przypadku uznania, że umowa powinna dalej obowiązywać, pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony o dokonaną na jego rzecz zapłatę w zawyżonej wysokości.

Zdaniem powoda jego roszczenie nie jest przedawnione, ponieważ w przypadku odpowiedzialności kontraktowej termin przedawnienia biegnie od dnia wystąpienia szkody, a w przypadku nienależnego świadczenia zastosowanie znajduje ogólny termin z art. 118 k.c.

Ponadto w ocenie powoda zapisy umowne dopuszczające waloryzację, a przynajmniej waloryzację kwoty kapitału, są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c. i w związku z tym są bezwzględnie nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Zdaniem powoda umowa jest nieważna również ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe.

Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że umowa jest ważna, powód podniósł, że oświadczeniem z dnia 2 marca 2020 r. uchylił się na podstawie art. 84 k.c. w zw. z art. 86 k.c. od skutków oświadczenia woli w postaci zawarcia Umowy. Wskazał, że podstawą uchylenia się od skutków oświadczenia woli było wykrycie, że pozwany wprowadził go w błąd co do wielkości wynagrodzenia należnego mu z tytułu Umowy, w postaci zaniżenia całkowitych kosztów kredytu oraz wysokości prowizji należnej pozwanemu z tytułu stosowania klauzuli indeksacyjnej. Powód zaznaczył, że pozwany zapewnił go, że całkowity koszt kredytu wynosi 161.689,27 zł (§ 6 ust. 1 Umowy). W ocenie powoda bank podstępnie wprowadził go w błąd co do wysokości wynagrodzenia należnego mu z tytułu umowy kredytu i co do wysokości jego zobowiązań wynikających z tej umowy, a prawdziwy koszt spłaty kredytu był wyższy o 42.990,14 zł i o tyle więcej powód był zobowiązany zapłacić według stanu na dzień sporządzenia umowy. Powód zaznaczył, że nawet przyjmując, że pozwany nie działał podstępnie, byłby upoważniony do uchylenia się od skutków oświadczenia woli, ponieważ zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 84 k.c.

W odpowiedzi na pozew **pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w G.** – jako następca prawny strony przedmiotowej umowy, tj. (...) Bank S.A. z siedzibą w G. - wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Zdaniem pozwanego kredyt udzielony powodowi nie jest kredytem złotowym, lecz walutowym, a podstawą prawną dla udzielania kredytów indeksowanych walutą CHF był w dacie zawarcia umowy art. 3 ust. 3 ustawy Prawo dewizowe.

Według pozwanego umowa zawarta z powodem spełnia wymagania określone w art. 69 ust. 1 – 2 ustawy Prawo bankowe. Pozwany wskazał, że do określenia wysokości świadczenia dochodziło w momencie wypłaty transzy kredytu, po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty, w której określona została m.in. proponowana data wypłaty, co umożliwiło obliczenia jej wysokości. Zaznaczył, że strona powodowa dostała od banku kwotę w CHF odpowiadającą konkretnej kwocie PLN i tyle samo CHF zobowiązana jest zwrócić. Podkreślił, że z natury kredytu wynika obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, nie zaś kwoty kredytu, choćby z uwagi na konieczność zapłaty należnych odsetek.

Pozwany podniósł, że zawarta przez strony umowa nie jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego ani z zasadami współżycia społecznego.

Odnosząc się do zarzutu abuzywności klauzul indeksacyjnych, pozwany wskazał, że postanowienia zwarte w umowie, wskazujące na udzielenie kredytu walutowego, wymagały każdorazowo indywidualnego uzgodnienia.

Podkreślił, że kwestionowane zapisy nie kształtują praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie naruszają rażąco jego interesów. Wyjaśnił, że wybierając umowę kredytu indeksowanego powód otrzymał niższe oprocentowanie, aniżeli przy analogicznym kredycie złotówkowym, a w konsekwencji niższą ratę kredytu.

Pozwany podniósł, że bank również ponosi ryzyko kursowe, przed którym zabezpiecza się w trosce o pieniądze innych klientów, finansując akcję kredytową zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Zdaniem pozwanego powód godził się z ryzykiem kursowym oraz możliwością dokonania spłaty kredytu w walucie obcej po kursie wskazanym w tabeli kursów kupna/sprzedaży.

Pozwany podniósł, że umowa szczegółowo określa zasady ustalania kursów walut, a norma wynikająca z § 17 umowy świadczy o tym, że brak było jakiegokolwiek arbitralności banku w wyznaczaniu wysokości kursów. Podkreślił, że stosowane przez bank kursy były kursami rynkowymi. Nadto wskazał, że w dacie zawarcia umowy banki nie były zobowiązane do zawarcia w umowie szczegółowych zasad dotyczących określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Zaznaczył, że obowiązek informacyjny został wprowadzony przez ustawodawcę dopiero tzw. ustawą antyspreadową.

Pozwany podniósł, że ewentualna abuzywność może dotyczyć wyłącznie odesłania do bankowych tabeli kursowych. Zdaniem pozwanego istnieje możliwość uzupełnienia niedozwolonych postanowień poprzez wykładnię oświadczeń woli bądź w oparciu o przepisy dyspozytywne. Podkreślił, że ustalenie w umowach formuły oprocentowania, w myśl której stawki LIBOR dla waluty CHF będą służyły do obliczania oprocentowania w PLN jest błędne i niezasadne ekonomicznie.

Pozwany przytoczył również argumentację dotyczącą klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu.

Pozwany zaprzeczył, jakoby ponosił odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania umowy.

Pozwany wskazał również, że nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko powoda dotyczące uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli. Podkreślił, że w dacie zawarcia umowy brak było wzoru lub wskazań dotyczących wyliczenia całkowitego kosztu kredytu. Ponadto wskazał, że powód nie dochował terminu wskazanego w art. 88 k.c.

Odnosząc się do twierdzeń powoda dotyczących świadczenia nienależnego, pozwany wskazał, że jedynym podmiotem wzbogaconym na skutek zawarcia umowy kredytu jest powód. Bez względu na powyższe pozwany wskazał, że mając na uwadze art. 411 pkt 4 k.c. strona powodowa nie może żądać zwrotu tego co świadczyła.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonych przez powoda roszczeń, wskazując, że umowa kredytu została zawarta ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu. (odpowiedź na pozew – k. 227 – 269)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2006 r. powód P. Z. (2) miał 25 lat, nie prowadził działalności gospodarczej, był zatrudniony na podstawie umowy o pracę i zarabiał 4.470,- zł brutto, to jest ok. 3 tys. zł netto – i to stanowiło cały jego dochód. Nie miał swojego mieszkania – mieszkał w wynajmowanym pokoju, za który płacił niecały 1 tys. zł miesięcznie. Znalazł mieszkanie na rynku wtórnym za cenę 315 tys. zł. Miał oszczędności, ale nie wystarczały one na kupno całego mieszkania; postanowił przeznaczyć je na remont tego mieszkania oraz częściowo na wkład własny – a na brakującą kwotę 280 tys. zaciągnąć kredyt. To miał być pierwszy w życiu kredyt powoda – nie licząc rachunku w karcie kredytowej. Powód wiedział, że są kredyty złotówkowe i frankowe, ale nie miał sprecyzowanego planu, jaki kredyt chce zaciągnąć: ważne dlań było to, by otrzymać 280 tys. zł na zakup mieszkania. (niesporne; zeznania powoda; wniosek o kredyt k. 329)

Powód nie szukał sam ofert kredytu, ale zwrócił się do pośrednika kredytowego – firmy (...). W oddziale (...) odbył dwa lub trzy spotkania, jego sprawą zajmował się doradca P. S. (1). (niesporne; zeznania powoda; wniosek o kredyt k. 331)

Na pierwszym spotkaniu, które trwało ok. pół godziny, doradca zapytał powoda o kwotę kredytu, zadawał mu pytania w celu wstępnego oszacowania wiarygodności i zdolności kredytowej i przedstawił, w formie wydruków, kilka ofert kredytowych różnych banków, po czym zachęcił powoda do zaciągnięcia kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego (CHF). Powiadomił powoda, że taki kredyt będzie dla powoda lepszy, niż złotówkowy, bo przy kredycie frankowym powód ma wyższą zdolność kredytową i lepsze warunki: mniejszą marżę i mniejsze raty. Wyjaśnił powodowi, że jest to związane ze zdolnością kredytową: jeśli będzie miał ją wyższą, to marża banku będzie niższa. Poza tym wyjaśnił, że powód może otrzymać jeszcze niższą marżę, jeśli zainwestuje środki w produkt funduszu (...), to jest w ubezpieczenie powiązane z funduszem kapitałowym (tzw. polisolokata). (zeznania powoda)

Powód wybrał kredyt waloryzowany do CHF w banku (...) S.A. z siedzibą w G.. Przy wyborze kredytu powód kierował się wysokością raty: przy jego zarobkach i kosztach wynajmu pokoju akceptowalną dlań była oferta kredytu z ratą wynoszącą 2 tys. zł. Rata tego kredytu, przy uwzględnieniu promocji z polisolokata, przy założeniu kredytu zaciągniętego na 30 lat i przy ratach równych - była najniższa spośród przedstawionych przez doradcę i wynosiła ok. 1,5 tys. zł – podczas gdy rata kredytu złotowego wynosiłaby ok. 2,4 tys. zł. Powód zgodził się na wpłatę części oszczędności na zarekomendowaną mu przez doradcę polisolokata. (niesporne; zeznania powoda – k. 552-553; wniosek o kredyt k. 328 i n.)

Powód złożył wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 280.000 zł w walucie CHF, na 30 lat, w ratach równych. Jako cel wskazał zakup mieszkania na rynku wtórnym. Druk wniosku był przygotowanym do wypełnienia formularzem, powód wypełniał go z pomocą doradcy. (niesporne; wniosek o udzielenie kredytu – k. 328 – 331; zeznania powoda)

Następnie powód uzupełnił niezbędną dokumentację, jak zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, i został telefonicznie zawiadomiony o tym, że Bank wydał pozytywną decyzję kredytową i umowa jest gotowa do podpisu. (niesporne; zeznania powoda)

W dniu 3 stycznia 2007 r. powód zawarł z G. M. Bank umowę kredytu nr (...) o treści jak na k. 335-340 akt. (niesporne, umowa k. 335-340)

Dokumenty umowy i inne z nią związane, które powód musiał podpisać w związku z zawieraniem kredytem (wymienione jako załączniki do umowy, m.in. wniosek o wypłatę, oświadczenie o poddaniu się egzekucji, tabela prowizji i opłat bankowych, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, oświadczenia związane z polisolokata (...), cesja z polisy ubezpieczeniowej) - już był wydrukowane i czekały na powoda do podpisu. (niesporne, umowa k. 335-340; zeznania powoda)

Powód nie otrzymał wcześniej projektu umowy do domu, do zapoznania się z jej zapisami. Czytał umowę i inne związane z nią dokumenty na miejscu, w oddziale (...). Żaden z elementów umowy nie był negocjowany indywidualnie. Powód nie miał świadomości, że ta umowa może być negocjowana indywidualnie, a doradca go o takiej możliwości nie poinformował. Marża była określona w wysokości wynikającej z promocji z (...). Powód nie negocjował sposobu ustalania kursu franka ani niczego innego, i nie wiedział, że ma taką możliwość. Powód nie miał pytań do doradcy odnośnie do treści umowy - wszystko wydawało mu się wówczas zrozumiałe. (zeznania powoda – k. 555)

Umowę tę Bank sporządził w dniu 19 grudnia 2006 r. (niesporne, data sporządzenia umowy we wstępie umowy k. 335), uzupełniając wzorzec umowny obowiązujący w banku o dane powoda i parametry kredytu pobrane z wniosku kredytowego. (wnioskowanie Sądu oparte na tym, że umowa czekała na powoda gotowa do podpisu; na porównaniu daty sporządzenia umowy 19.12.2006 k. 335 i jej podpisania przez powoda 3.01.2007 – k. 340; na porównaniu tekstu umowy z wnioskiem kredytowym; na tym, że w umowie zawarto alternatywne wnioski i oświadczenia kredytobiorcy, pozostawiając do zakreszenia właściwe opcje – np. w § 22)

W myśl zawartej umowy Bank – poprzednik prawny pozwanego - udzielił powodowi kredytu w kwocie 283.562,40 złotych indeksowanego kursem CHF, na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy. Kredyt ten był zatem waloryzowany do CHF, tzn. zobowiązania stron umowy wyrażane w PLN były odnoszone do kursu CHF względem PLN. (umowa k. 335-340)

Na kwotę kredytu składały się kwoty: 280.000,- zł na pokrycie części ceny zakupu lokalu mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w W. (KW (...)), 3.362,40 zł na koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy oraz 200,- zł na opłatę sądową za wpis hipoteki opisanej zabezpieczającej kredyt (§ 1 ust. 1, § 3 umowy).

Kredyt został zaciągnięty na 30 lat (§ 1.5 umowy).

Wypłata kwoty Kredytu będzie dokonana w PLN, przelewem na rachunek bankowy wskazany przez powoda, a dzień dokonania przelewu będzie uważany za dzień wypłaty wykorzystanego Kredytu. W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie indeksacji (CHF) według obowiązującego w tym dniu kursu kupna z Tabeli kursów kupna/sprzedaży, ustalanego przez Bank jako średni kurs NBP minus marża kupna. Następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na PLN według obowiązującego w tym dniu kursu sprzedaży waluty indeksacji (CHF) z Tabeli kursów kupna/sprzedaży, ustalanego przez Bank jako średni kurs NBP plus marża sprzedaży. (§ 1.1, § 7.2 i § 17 umowy)

Splata kredytu nastąpi w 360-ciu równych ratach miesięcznych kapitałowo-odsetkowych, przy czym raty będą spłacane w PLN (§ 1 ust. 5 i § 10 umowy). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę będzie następować według kursu sprzedaży waluty indeksacji (CHF) z Tabeli kursów kupna/sprzedaży z dnia wpływu środków do Banku (§ 10.8 umowy).

Stosownie do § 17 umowy do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży (...) Banku S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15,00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. ((...)) (umowa - k. 338)

Oprocentowanie Kredytu jest zmienne; na dzień sporządzenia Umowy wynosiło 4,400% w skali roku i stanowiło sumę marży Banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 1,840 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 1 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2 z zastrzeżeniem postanowień § 13 ust. 17 – 21. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata Kredytu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 (§ 8.1 umowy).

Przewalutowanie kredytu na PLN (bez indeksacji, z oprocentowaniem właściwym dla PLN, tj. opartym na WIBOR) było, zgodnie z umową, możliwe na wniosek Kredytobiorcy, i to nieodpłatnie – jednak wniosek ten nie obligował Banku do dokonania przewalutowania, a jedynie otwierał taką możliwość. Warunkiem dokonania przewalutowania była, oceniona pozytywnie przez Bank na datę wniosku o przewalutowanie, zdolność kredytowa powoda dla kredytu złotowego, zgoda na przewalutowanie poręczycieli, a także pozytywne zweryfikowanie przez bank wartości prawnych zabezpieczeń (§ 10.14 umowy).

W czasie, gdy powód zawniósł o ten kredyt i zawarł powyższą umowę, w (...) Bank S.A. z siedzibą w G. obowiązywała Procedura regulująca zasady informowania klientów tego banku o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytów hipotecznych w walutach obcych lub indeksowanych do waluty obcej. (zarządzenie nr (...) wraz z załącznikiem – k. 350 – 352)

Zgodnie z tą Procedurą, pośrednik przedstawiający ofertę kredytu waloryzowanego do waluty obcej z tego Banku, obowiązany był przekazać klientowi informację o wiążących się z tym ryzykach, tj. ryzyku walutowym, ryzyku stóp procentowych oraz ryzyku makroekonomicznym (Procedura). Jeśli chodzi o ryzyko walutowe, to pośrednik powinien informować klienta m.in. o tym, że przy kredytach walutowych występuje to ryzyko związane z możliwością wystąpienia zmiany kursu waluty (pkt I.1. Procedury); że ze względu na zmianę kursu PLN do tej waluty, wysokość raty spłacanego kredytu może się obniżać lub zwiększać; że w razie wzrostu kursu waluty wzrasta też saldo zadłużenia; że w razie znacznego wzrostu kursu waluty saldo kredytu może przekroczyć wartość nieruchomości, która stanowi jego zabezpieczenia; i że ryzyko to ponosi klient (pkt I.2. Procedury). Pośrednik powinien też przedstawić klientowi wykres obrazujący zmiany kursu PLN w stosunku do CHF, EURO i USD w ciągu ostatnich 3-ech lat, wg średniego kursu NBP (pkt I.5 Procedury). Ponadto pośrednik powinien przeprowadzić dla klienta symulacje porównujące wysokość rat kredytu w PLN do wysokości rat kredytu w walucie obcej m.in. dla aktualnego kursu i stóp procentowych (pkt III.1.i. Procedury) i zakładając deprecjację kursu PLN do waluty obcej taką, jak największa z ostatniego roku (pkt III.1.ii. Procedury), a na życzenie klienta – także zakładając inną zmianę kursów walut (pkt I.1.vi. Procedury) – za każdym razem porównując wysokość tych rat do analogicznego kredytu złotowego (pkt I.2. Procedury). Pośrednik obowiązany był do odebrania od klienta podpisu na oświadczeniu na druku bankowym, w którym potwierdza, że została mu przedstawiona oferta kredytu hipotecznego w PLN i że wybrał kredyt w walucie obcej, będąc poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej oraz o ryzyku stopy procentowej (pkt V.1. Procedury).

Procedura regulowała też informacje przekazywane klientowi telefonicznie (pkt VI. Procedury). Podczas rozmowy klienta z konsultantem na infolinii lub podczas telefonicznej rozmowy z bankowym doradcą kredytowym lub pośrednikiem klient powinien być informowany o ofercie kredytów w PLN, a dopiero na życzenie lub za zgodą klienta – także o kredytach w walucie obcej; a ponadto powinien być powiadomiony o możliwości umówienia się z doradcą lub pośrednikiem na spotkanie, podczas którego doradca/pośrednik poinformuje m.in. o szczegółach oferty, o ryzyku związanym z kredytami walutowymi, a także o możliwości przeprowadzenia symulacji jak się będzie zachowywał kredyt wobec zmian kursów waluty lub wobec zmian stopy procentowej (pkt VI.2. Procedury).

Doradca powoda (pośrednik P. S. (1)) nie dochował tej procedury wobec powoda.

Poinformował powoda jedynie, że w przypadku kredytu waloryzowanego powód będzie płacił niższe raty, niż przy kredycie złotówkowym, przy czym mówił o łącznej kwocie raty, bez wchodzenia w szczegóły na temat tego, jakie elementy na tę wysokość mogą wpływać (zeznania powoda - k. 553). Zapewniał powoda, że oferta kredytu powiązanego z kursem CHF jest dla powoda najkorzystniejsza oraz że nie wiąże się z większym ryzykiem, z uwagi na to, że CHF jest walutą stabilną i bezpieczną. Nie przedstawił powodowi żadnych przykładowych symulacji rat kredytu ani

wykresów obrazujących zmiany kursów walut, żadnych danych na temat historycznych kursów CHF. Nie przedstawił także symulacji porównawczej pokazującej wpływ znaczącej zmiany kursu na zmiany wysokości raty spłaty kredytu oraz wysokości całego zadłużenia, co przedstawiałoby skalę ryzyka związanego z kredytem indeksowanym. (zeznania powoda; twierdzenia powoda k. 7 potwierdzone zeznaniami powoda na rozprawach 07.06.2021 – k. 390 i 20.06.2022 – k. 551-552; przedstawione przez pozwanego wydruki symulacji bez podpisu powoda – k. 347-348)

Powód był świadomy, że kurs franka szwajcarskiego do złotówki może się zmieniać i wpływać na wysokość raty wyrażoną w PLN, to znaczy dopuszczał możliwość niewielkich wahań kursu i wysokości rat – i rozmawiał o tym z doradcą. Doradca mówił o tym, że te wahania kursów raczej nie będą duże. (zeznania powoda)

Powód nie wiedział jednak, jak bardzo może to wpłynąć na wysokość salda kredytu (kapitału do spłaty) wyrażonego w PLN - a doradca go o tym nie poinformował. Przeciwnie, zapewniał powoda, że wyrażona w PLN wysokość salda kredytu będzie tylko maleć. Mianowicie, zachęcając powoda do zainwestowania środków w polisolokatę (...), doradca wskazywał na to, że nie tylko obniży to marżę i w konsekwencji oprocentowanie kredytu, a w efekcie – wysokość raty, ale także przekonywał, że polisolokata ta jest dobra inwestycją. Pokazał wtedy powodowi wykres, który obrazował, że jeżeli powód zainwestuje w tę polisolokatę, to wielkość środków powoda będzie rosła, a wielkość kapitału kredytu - będzie maleć. W ogóle nie było mowy o tym, że wielkość kapitału kredytu w złotówkach może rosnąć. (zeznania powoda)

Doradca mówił powodowi o ryzykach związanych z tym kredytem - ale to nie była informacja o ryzykach, a raczej zbijanie wątpliwości, że jakiegokolwiek ryzyko istnieje. Mówił, że „biorąc pod uwagę stan gospodarki S. i Polski, to ryzyko stóp procentowych i walutowe jest ryzykiem teoretycznym” (zeznania powoda k. 553). Nie poinformował powoda o tym, że zaproponowana konstrukcja indeksacji kredytu wystawia powoda na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania, ani że to powód ma ponosić całe ryzyko zmian kursowych. (zeznania powoda; twierdzenia powoda k. 7 potwierdzone zeznaniami powoda na rozprawach 07.06.2021 – k. 390 i 20.06.2022 – k. 551-553)

Pomimo tego, że doradca nie wypełnił w całości obowiązku informacyjnego wymaganego Procedurą informacyjną, przy składaniu wniosku o kredyt przedstawił powodowi do podpisu oświadczenie, o którym mowa w tej Procedurze, na przygotowanym druku, że powodowi przedstawiono ofertę kredytu hipotecznego G. M. Banku w złotych polskich oraz, że wybrał kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej; a nadto, że powód został poinformowany przez G. M. Bank o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej. Powód podpisał to oświadczenie. Traktował je – i tak było mu przedstawione przez doradcę – jako jeden z licznych formularzy, które musiał podpisać, aby uzyskać kredyt. Doradca w rozmowie z powodem nie rozróżniał ryzyka stóp procentowych i ryzyka walutowego, informował o ryzyku tak, jak to przedstawiono wyżej – i ze świadomością takiego zbagatelizowanego ryzyka, polegającego na możliwości niewielkich wahań kursowych, które w nieznacznym stopniu mogą wpłynąć na wysokość raty, ale już nie salda kredytu - powód podpisał druk tego oświadczenia. (oświadczenie – k. 333; zeznania powoda)

Wyplata kredytu nastąpiła w dniu 22 stycznia 2007 r. Bank uruchomił kredyt na kwotę 283.562,40 zł – choć na konto wskazane przez powoda przelał jedynie 279 999,99 zł; pozostała część tej kwoty pokryła wskazane w umowie opłaty związane z kredytem. Kwotę uruchomionego kredytu, tj. 283.562,40 zł, Bank przeliczył po bankowym kursie kupna z dnia wypłaty (2,31114 zł/CHF) jako równoważną kwocie 121.138,27 CHF, a następnie przeliczył ją z powrotem na PLN po bankowym kursie sprzedaży z tegoż dnia wypłaty (2,4401 zł/CHF) – otrzymując jako równoważną kwotę 295.589,50 zł – i tę kwotę zarachował jako zadłużenie powoda należne do zwrotu z tytułu zaciągniętego kredytu (czyli o 15.589,51 zł więcej, niż przelano na rachunek wskazany przez powoda). (niesporne twierdzenia stron)

Początkowo, dopóki nie została wpisana hipoteka zabezpieczająca kredyt, raty były zwiększone, ale potem wynosiły ok. 1.500 zł. Oprócz spłacania rat kredytu, powód musiał przez pierwszych 5 lat spłacania kredytu wpłacać po 260,- zł miesięcznie na polisolokatę (...). Choć teraz powód ocenia, że to nie było dla niego korzystne rozwiązanie kapitałowe, to musi tę polisolokatę utrzymywać, bo cały czas spłaca kredyt, a polisolokata obniża marżę kredytu o 0,4 pkt procentowego (par. 13 ust. 20 umowy kredytu). (niesporne; zeznania powoda; wniosek o kredyt k. 328 i n.)

Bank (...) SA w G.: jako następca prawny (...) Bank SA w G.

Z dniem 27 października 2009 r. nastąpiło połączenie (...) Bank SA (KRS (...)) z Bankiem (...) SA w G. (KRS (...)) w trybie art. 492 § 1 pkt 1 KSH poprzez przeniesienie całego majątku G. M. Bank na Bank (...). Tym samym pozwany stał się następcą prawnym Banku – strony umowy kredytu zawartej z powodem i wstąpił w prawa i obowiązki Kredytodawcy. (niesporne)

Obecnie kredyt jest nadal czynny, powód spłaca go na bieżąco, nie ma żadnych zaległości. Ostatnia rata wyniosła ponad 1800 zł. (niesporne; zeznania powoda)

W okresie od 18 stycznia 2007 r. do 22 stycznia 2020 r. powód uiszczył na rzecz Banku z tytułu powyższej umowy kredytu - tytułem spłat rat kapitałowo – odsetkowych oraz opłat manipulacyjnych łączną kwotę w wysokości 240.946,09 zł (niesporne; pismo pozwanego – k. 202, zestawienia spłat dokonane przez pozwanego – k. 203 – 207), a do chwili zamknięcia rozprawy – ponad 280 tys. zł. Wszystkich spłat dokonał w PLN (nie spłacał kredytu bezpośrednio w CHF). (niesporne; zeznania powoda)

Obecnie saldo kredytu (kapitał do spłaty) w przeliczeniu na PLN to ok. 320 tys. zł. (zeznania powoda)

Od 2014 r. zamieszkał z narzeczoną w jej mieszkaniu, a przedmiotowe mieszkanie wynajął. W 2015 r. powód ożenił się. Obecnie gospodarstwo domowe powoda tworzą powód, żona powoda i ich dwoje dzieci w wieku 3 lata i 1 rok. Powód zarabia ok. 15 tys. zł netto, żona powoda przebywa na urlopie wychowawczym. Czynnosc z wynajmowanego mieszkania to ok. 2 tys. zł miesięcznie. Powód wraz z żoną jest właścicielem jeszcze dwóch mieszkań. Przedmiotowy kredyt to jedyny kredyt, jaki powód zaciągnął w życiu - poza kartą kredytową. Powód nigdy nie osiągał dochodów w CHF – zawsze zarabiał w PLN.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów, ich kserokopii i wydruków, związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron składających je do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznającej niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytu, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powoda. Zeznania te są w ocenie Sądu zgodne z doświadczeniem życiowym i spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Powód w wiarygodny sposób zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne w całości – w szczególności co do tego, że powód nie negocjował umowy, oraz co do tego, jakie informacje powód otrzymał od pośrednika - doradcy bankowego odnośnie do ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zwłaszcza związanego z tym ryzyka walutowego.

Zeznania świadka M. C. nie wniosły nic istotnego o sprawę. Świadek nie zajmował się udzielaniem kredytów i nie brał udziału w zawieraniu umowy z powodem. Świadek dysponował wyłącznie ogólną wiedzą m.in. co do oferty kredytowej pozwanego banku w okresie objętym pozwem, tabeli kursowej, stóp referencyjnych oraz pozyskiwaniu środków przez Bank. Nie miał informacji na temat konkretnej oferty złożonej powodowi ani co do informacji, jakich udzielono powodowi.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków P. S. (2) i P. S. (1), ponieważ osoby te nie stawiły się w terminie zakreślonym jako termin ostateczny w trybie art. 242 k.p.c.

Sąd pominął dowody z opinii biegłych ds. rachunkowości i bankowości, o jakie wnioskowali zarówno powód (k. 7), jak i pozwany (k. 228v.) - jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy wobec wystarczającego materiału dowodowego w tym przedmiocie, a ponadto zmierzające do przewlekania sprawy (art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c.).

Powyższy stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami – z wyjątkiem tego, czy przedmiotowa umowa była indywidualnie negocjowana; czy powód miał możliwość od początku zawarcia umowy spłacać kredyt bezpośrednio w CHF; oraz jakie informacje na temat ryzyka obciążającego powoda przekazał powodowi przed zawarciem umowy pośrednik - doradca kredytowy z (...).

Zgodnie z art. 385¹ § 3 i 4 w zw. z art. 6 k.c. zgodność brzmienia umowy z wzorcem stwarza domniemanie, że postanowienia nie były negocjowane indywidualnie, a ciężar dowodowy wykazania, że były negocjowane indywidualnie, spoczywa na pozwanym jako na profesjonalistcie, przy czym do uznania, że nie doszło do negocjacji, wystarcza zgodność brzmienia umowy z wzorcem.

Powód zeznał, że indywidualnych negocjacji umowy nie było, a pozwany nie wykazał, by było inaczej.

Powód twierdził, że nie miał możliwości negocjacji zapisów umownych, gdyż jedyne, co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to parametry finansowe kredytu; że otrzymał projekt umowy dopiero w dniu jej zawarcia i już podpisany przez osoby reprezentujące pozwanego; że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, a powód jako kredytobiorca mógł go albo zaakceptować, albo nie dostałby kredytu (uzasadnienie pozwu – k. 7v.). Zeznając na rozprawie 07.06.2021 r. (k. 390) i na rozprawie 20.06.2022 r. (k. 551-552) powód potwierdził te twierdzenia, co nadało im walor dowodu z zeznań strony. Powód zeznał także: "Nie dostałem projektu umowy do domu, czytałem te wszystkie dokumenty na miejscu w (...). Te dokumenty czytałem i podpisywałem wtedy, gdy została wydana decyzja kredytowa o przyznaniu mi tego kredytu. Żaden z elementów umowy nie był negocjowany indywidualnie. Nie miałem nawet świadomości, że ta umowa może być negocjowana indywidualnie. Marża była w takiej a nie innej wysokości jako promocja z (...). Nie negocjowałem sposobu ustalania kursu franka ani niczego innego (...) Telefonicznie dostałem informację o tym, że wniosek został zaakceptowany i przyszedłem do oddziału podpisać dokumenty. Te dokumenty już były wydrukowane i czekały na mnie do podpisu, ja nie czekałem na wydruk." (k. 555)/. Zeznania te są spójne i, zdaniem Sądu, wiarygodne w świetle doświadczenia życiowego. Te zeznania w powiązaniu z formą i brzmieniem umowy, umieszczeniem w niej (np. w § 22) wariantowych wniosków do zaznaczenia w odpowiedniej kratce – uzasadniają ustalenie, że umowa została sporządzona na wzorcu uzupełnionym parametrami kredytu i danymi powoda pobranymi z wniosku kredytowego. To, że powód otrzymał, jak zeznał, telefonicznie informację, że kredyt został przyznany i może przyjść podpisać umowę, a po przyjeździe do oddziału (...) nawet nie czekał na wydrukowanie dokumentów – wszystkie były gotowe do podpisu – to wszystko potwierdza, że żadne postanowienia nie były indywidualnie negocjowane. Powód mógł umowę albo podpisać – albo zrezygnować z zaciągnięcia kredytu.

Podkreślić trzeba, że wskazanie przez powoda we wniosku kredytowym, że występuje o kredyt w CHF, a nie inny – nie jest indywidualnym negocjowaniem umowy. Wybór jednego spośród różnych wzorców umów nie jest ich indywidualnym negocjowaniem.

Tak samo nie jest indywidualnym negocjowaniem postanowień umowy sama możliwość ich negocjowania (o której powód zresztą, jak zeznał, nawet nie został przez doradcę powiadomiony).

Mając to wszystko na uwadze Sąd ustalił, że postanowienia przedmiotowej umowy nie były indywidualnie negocjowane.

Sprzeczne były twierdzenia stron odnośnie do tego, jakie informacje na temat umowy i związanego z nią ryzyka bank (jego pośrednik) przekazał powodowi przed zawarciem umowy. Pozwany twierdził, że przekazano powodowi wszystkie potrzebne informacje, i na dowód przedstawił oświadczenie podpisane przez powoda (k. 333) oraz Procedury obowiązujące w tym zakresie w Banku i u jego pośredników – zaś powód temu przeczył.

Ciężar wykazania, że należyte informacje o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostały przekazane Kredytobiorcy przed zawarciem umowy – czemu strona powodowa przeczy - spoczywał na Banku (art. 6 k.c.).

Powód twierdził, że nie został w sposób pełny poinformowany o wszystkich konsekwencjach, jakie mogą mieć miejsce w przyszłości po zawarciu tego rodzaju umowy kredytowej. W szczególności nie został w sposób rzetelny poinformowany o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o ryzykach wynikających z tego produktu. W toku procesu zawierania umowy pozwany zapewniał powoda, że oferta kredytu powiązanego z kursem CHF jest dla powoda najkorzystniejsza, oraz że nie wiąże się z większym ryzykiem, z uwagi na fakt, że CHF jest walutą stabilną i bezpieczną. Powodowi nie przedstawiono danych na temat historycznych kursów CHF, które pokazywałyby, że w rzeczywistości kurs tej waluty nie jest stabilny, lecz w krótkich okresach czasu podlega dużym wahaniam, a w dłuższym okresie konsekwentnie umacnia się względem innych walut, w tym PLN. Nie przedstawiono także symulacji porównawczej pokazującej wpływ znaczącej zmiany kursu na zmiany wysokości raty spłaty kredytu oraz wysokości całego zadłużenia, co przedstawiałoby skalę ryzyka związanego z kredytem indeksowanym. Pozwany nie poinformował powoda o tym, że zaproponowana konstrukcja indeksacji kredytu jest całkowicie odmienna od typowej umowy kredytu znanej od dziesięcioleci w obrocie gospodarczym i wystawia kredytobiorcę na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania. (uzasadnienie pozwu - k. 7-8)

Zeznając na rozprawie 07.06.2021 r. (k. 390) i na rozprawie 20.06.2022 r. (k. 551-552) powód potwierdził te twierdzenia, co nadało im walor dowodu z zeznań strony.

Powód zeznał ponadto, że kupował swoje pierwsze mieszkanie, małe, dla siebie. Kredyt brał przez pośrednika – firmę (...). Spośród kilku ofert różnych banków wybrał przedmiotowy kredyt. Kierował się wysokością rat. Doradca pokazywał mu porównanie rat w PLN i indeksowanego do CHF. Różnica była decydująca: 1,5 tys. zł, czyli o kilkaset złotych mniej, niż przy racie kredytu złotowego (2,4 tys. zł), zwłaszcza przy ówczesnych zarobkach powoda wynoszących 3 tys. netto, gdy za sam wynajem pokoju powód płacił prawie 1 tys. zł. (k. 552-553). Relacjonując rozmowy z doradcą P. S., który jako jedyny zajmował się kredytem powoda, powód zeznał: „Dość szybko rozmowa została skierowana na to, że dla mnie lepszy będzie kredyt we frankach, a nie złotówkowy.” „Pan S. zarekomendował mi kredyt we frankach, dlatego, że miałem tam wyższą zdolność kredytową i lepsze warunki: mniejsza marża, mniejsze raty. To było wszystko powiązane ze zdolnością kredytową: że jeśli będę miał wyższą zdolność kredytową, to marża będzie niższa” (k. 552-553) „Pan S. mówił mi o ryzykach związanych z tym kredytem – ale to nie była informacja o ryzykach, a raczej zbijanie wątpliwości, że jakiegokolwiek ryzyko istnieje. Pamiętam, że mówił takie słowa, że biorąc pod uwagę stan gospodarki S. i P., to ryzyko stóp procentowych i walutowe jest ryzykiem teoretycznym.” (k. 553) „Raczej była mowa o wysokości rat łącznie niż o tym, jakie elementy na tę wysokość mogą wpływać.” (k. 553) „Wiedziałem, że kurs franka do złotówki może się zmieniać, rozmawialiśmy o tym z panem S.. On mówił raczej o tym, że te wahania nie będą duże.” (k. 553) „Nie przypominam sobie, aby pan S. przedstawiał mi symulacje przykładowe, jak zmieni się rata przy określonym wzroście lub spadku kursu franka do złotówki” (k. 553) „Nie było mowy o tym, że to ja mam ponosić całe ryzyko zmian kursowych, a bank nie poniesie go wcale. Dopuszczałem możliwość niewielkich wahań kursu i wysokości rat, ale nie uświadamiałem sobie, jak bardzo może to wpłynąć na wysokość salda, na wysokość kapitału do spłaty – tego kapitału liczonego w złotówkach.” (k. 553) „Pan S. pokazywał mi taki wykres, że jak będę inwestował w (...), to wielkość moich środków będzie rosła, a wielkość kapitału będzie maleć.” (k. 553) „Absolutnie nie było mowy o tym, że wielkość kapitału w złotówkach może rosnąć” (k. 553) „Nie przypominam sobie, żeby pan S. rozróżniał ryzyko stóp procentowych i ryzyko walutowe” (k. 554)

Pozwany przeciwstawił tym zeznaniom powoda szereg dowodów:

1) Informację dla Klientów G. M. Banku ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej (k. 347). Wskazuje się w niej, że kredyty waloryzowane walutą obcą są niżej oprocentowane i mają niższą miesięczną ratę w porównaniu do kredytów złotych, stąd cieszą się dużą popularnością wśród klientów; „Jednak wybierając kredyt w walucie obcej trzeba wziąć pod uwagę ryzyka walutowe (inaczej zwane kursowymi) związane z możliwością zmian kursu waluty w okresie spłaty kredytu.” I dalej: że ponieważ kredyty te są spłacane w PLN, a nie w walucie obcej, zmiana kursu PLN do waluty kredytu wpływa na wysokość miesięcznej raty spłacanego kredytu oraz na wysokość salda zadłużenia (kwoty kapitału pozostałego do spłaty). „I tak w przypadku wzrostu kursu waluty rośnie miesięczna rata spłaty i wysokość salda zadłużenia, w przypadku spadku kursu waluty spada wysokość miesięcznej raty spłaty i salda zadłużenia. Ryzyko kursowe jest ponoszone przez Klienta. (...)” Na końcu znajdowała się informacja, że w celu uzyskania pełnej informacji klient może podczas rozmowy o ofercie kredytowej zapoznać się m.in. z „wykresami przedstawiającymi m.in. zmiany kursu PLN do CHF (...) w okresie ostatnich 3-ch lat (...) i symulacjami porównującymi wysokość rat w PLN do rat w CHF. (...) W związku z powyższym, Klient wybierając walutę, w której chce zaciągnąć kredyt, powinien wziąć pod uwagę zarówno swoją obecną sytuację finansową i obecne koszty związane z kredytem, np. wysokość raty, jak również możliwe zmiany kosztu obsługiwanego kredytu w przyszłości, związane głównie z ryzykiem kursowym i ryzykiem stopy procentowej. Każdy Klient powinien podjąć decyzję o wyborze waluty kredytu biorąc pod uwagę swoją indywidualną sytuację.” Do Informacji dołączone było zestawienie m.in. wartości kursów średnich NBP za 3 lata wstecz. (Informacja z załącznikiem – k. 347-348).

Pozwany jednak nie udowodnił, że tę Informację wręczono powodowi lub w inny sposób go z nią zapoznano – zaś powód temu zaprzeczył (k. 554). Rzeczywiście, na Informacji tej nie ma choćby parafki powoda – która znajduje się na innych dokumentach wręczanych powodowi czy podawanych mu do podpisu.

Pozwany wywodził jednak, że Informacja ta była standardowo doręczana klientom – i jeżeli nawet nie ma na niej potwierdzenia powoda, że ją otrzymał, to brak tego potwierdzenia nie musi dowodzić, że jej powodowi nie okazano. Skoro zapoznawanie z nią klientów było standardową procedurą, to nie ma powodów, by akurat w przypadku powoda od niej odstąpiono.

Sąd nie podziela takiej argumentacji pozwanego. Gdyby powód nie zaprzeczył temu, że zapoznano go z tą Informacją, to fakt, że standardowo okazywano ją klientom, rzeczywiście wystarczyłoby, zdaniem Sądu, do przyjęcia, że okazano ją i powodowi. Powód jednak temu kategorycznie zaprzeczył, zeznał, że zobaczył tę Informację pierwszy raz, gdy ją mu okazano na rozprawie, i że doradca nie zapoznał powoda z jej treścią. Powód zeznał też, że nie przedstawiono mu żadnych wykresów – poza tym związanym z polisolokata.

Dowód z zeznań powoda obalił płynące z rutynowej praktyki domniemanie, że praktykę tę zastosowano również w stosunku do powoda; pozwany zaś, na którym zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodowy, nie przedstawił kontrdowodu na poparcie tej tezy. W tej sytuacji należy uznać, że pozwany nie wykazał, aby przed zawarciem umowy zapoznano powoda z tą Informacją.

[Już tylko zatem na marginesie warto zaznaczyć, że zawartość tej Informacji jest oczywiście niewystarczająca, jeśli chodzi o informacje o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Na końcu tego dokumentu zamieszczona jest informacja, że „w celu uzyskania pełnej informacji klient może podczas rozmowy o ofercie”. A zatem nawet autor tej Informacji rozumiał, że w dokumencie tym nie zawarto pełnej informacji. Ponadto skoro klient mógł zapoznać się z wykresami – to znaczy, że wykresy te nie były klientom przedstawiane zawsze, rutynowo, a jedynie, gdy klient tego zażądał.]

2) Zarządzenie - obowiązujące od 01.07.2006 r. - Prezesa Zarządu Banku wprowadzające Procedurę – zasady informowania Klientów o ryzykach związanych z zaciąganiem kredytów hipotecznych w walutach obcych lub indeksowanych do waluty obcej (k. 350).

Także w tym przypadku pozwany jednak nie wykazał, że Procedurę tę zastosowano w przypadku powoda. Zeznania powoda temu przeczą, a pozwany nie udowodnił, że rozmowy z doradcą przebiegły inaczej, niż to powód zeznał –

co przedstawiono w ustalonym stanie faktycznym. W każdym razie dowodem na to nie jest oświadczenie powoda, o którym mowa poniżej.

3) Oświadczenie powoda – zgodne z Procedurą (k. 333).

Oświadczenie to jest ogólnikowe, a do ryzyka walutowego odnosi się w nim jedynie następujące zdanie: „Wybrałem kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowany(a) o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej”. Nawet opcjonalna forma rodzaju męskiego i żeńskiego (nie skreślono niewłaściwego) wskazuje na to, że jest to gotowy szymel, przedstawiany do podpisu każdemu klientowi – tak jak o tym zresztą zeznał powód: „To był jeden z wielu druków do podpisu przy składaniu wniosku kredytowego” (k. 553-554). „Okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.” (postanowienie TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., (...)przeciwko (...) Bank (...) Zrt., C-670/20).

W ocenie Sądu pozwany tym oświadczeniem nie wykazał, że powód rzeczywiście został właściwie pouczony o ryzyku walutowym, to znaczy jakie informacje na temat ryzyka walutowego faktycznie powodowi przekazano.

4) zeznania świadka M. C. (k. 391)

Dowód ten okazał się nieprzydatny w sprawie i pozwany nie mógł przy jego pomocy wykazać, czy i jakie informacje o ryzyku związanym z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu przekazano powodowi przed zawarciem umowy. Okazało się, że świadek ten nie zna powoda, nie kojarzy jego nazwiska, nie zna jego umowy i w ogóle nie zajmował się udzielaniem kredytów.

5) zeznania świadków P. S. (2) i P. S. (1)

Dowód ten, jak wyjaśniono wyżej, został pominięty (k. 551).

Pozwany na rozprawie 18.05.2022 r. podnosił, że nie było i nie ma obowiązku przedstawienia konsumentowi tych informacji w formie pisemnej, a to, że nie ma ich na piśmie, nie znaczy, że nie zostały powodowi przekazane (k. 527v.)

Sąd wskazuje, że istotnie, nie ma dla tych informacji obowiązkowej formy pisemnej czy dokumentowej. Jednak jeśli profesjonalista o taką formę nie zadbał, to musi się liczyć z konsekwencjami dowodowymi. Gdy powód przeczy, aby te informacje otrzymał (k. 551), a świadek, powołany przez pozwanego dla wykazania tego faktu, nie ma o tym wiedzy – to pozwany, na którym spoczywa ciężar dowodowy, nie udowodnił, że te informacje powodowi przekazano.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą stwierdzenia nieważności umowy był art. 385¹ k.c. w zw. z art. 353¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. interpretowanych w świetle treści i celu art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13) – w zw. z art. 189 k.p.c.

Niedozwolone – i w konsekwencji niewiążące powoda jako konsumenta – okazały się postanowienia umowy stron, w myśl których udzielono powodowi kredytu waloryzowanego do waluty obcej (CHF) innej, niż ta, w której kredytobiorca uzyskiwał dochody, gdy zawierał tę umowę, i w której miał spłacać kredyt (PLN) – przy obciążeniu go nie ograniczonym ani nie zabezpieczonym w odpowiedni sposób ryzykiem walutowym, tzn. ryzykiem zmian relacji kursów tych walut (w tym w szczególności ryzykiem wzrostu kursu CHF do PLN) w całym długim (30-letnim) okresie trwania umowy - bez poinformowania powoda w należyty sposób o tym, jakie niesie to dla niego ryzyko, to jest:

- że bierze na siebie całe ryzyko zmian kursów tych walut, w szczególności wzrostu kursu CHF do PLN (ryzyko walutowe);
- że jest to ryzyko nie ograniczone i nie zabezpieczone w odpowiedni sposób;

- że w razie wzrostu kursu waluty waloryzacji (CHF) do PLN nie tylko raty kredytu przeliczone na PLN mogą rosnąć w sposób nieograniczony, ale także wysokość zadłużenia (kapitał pozostały do spłaty) wyrażony w PLN może rosnąć w sposób niczym nie ograniczony, i to pomimo kolejnych spłat rat;
- że w takim przypadku spłata kredytu może się okazać dla powoda (kredytobiorcy) bardzo trudna, a nawet niemożliwa;
- i nie jest to ryzyko li tylko teoretyczne, ale jak najbardziej realne – zwłaszcza w tak długim czasie, na jaki zawarto umowę (30 lat).

Dlatego zawarte w § 1.1, § 7.2 i § 17, a także § 1 ust. 5 i § 10 postanowienia umowy kredytu (waloryzacja kredytu do waluty obcej) – to postanowienia niezgodnione indywidualnie, które kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – to znaczy postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Te postanowienia umowy podlegały ocenie z punktu widzenia przepisów prawa o ochronie konsumentów, ponieważ:

- nie odzwierciedlają przepisów polskiego prawa,
- nie były indywidualnie negocjowane przez strony,
- określają główny przedmiot umowy,
- ale nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny - w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., wykładanego z uwzględnieniem unijnych standardów ochrony konsumentów płynących z dyrektywy 93/13 (nie spełniały wymogu przejrzystości).

Postanowienia te nie spełniają koniecznych kryteriów dobrej wiary ani równowagi: bank nie tylko nie ostrzegł powoda przed zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej, ale zachęcił go do tego, pomimo świadomości, jak wielkim ryzykiem obciąża to powoda; nałożenie na powoda nie ograniczonego ani nie zabezpieczonego odpowiednio ryzyka walutowego w założonym 30-letnim okresie trwania umowy, bez właściwego poinformowania go o tym i o możliwych dlań skutkach ekonomicznych - kształtowało obowiązki i powoda rażąco na jego niekorzyść. Tym samym postanowienia te są postanowieniami niezgodnionymi indywidualnie, które kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – to znaczy postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Powyższe niedozwolone postanowienia umowy nie wiążą powoda i, ponieważ powód się temu nie sprzeciwił, należało je usunąć z umowy.

Umowa bez tych postanowień nie mogła wiązać stron bez jej uzupełnienia: strony zawarły tę umowę jako kredyt obarczony ryzykiem walutowym, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty obcej; utrzymanie tej umowy bez elementu tego ryzyka - nie było możliwe z prawnego punktu widzenia.

Powód, pouczony przez Sąd o jego prawach, dostrzeżonej abuzywności postanowień umownych oraz skutkach unieważnienia umowy - żądał usunięcia niedozwolonych postanowień z umowy i unieważnienia umowy, sprzeciwiając się objęciu go ochroną przed skutkami tego unieważnienia.

Dlatego Sąd ustalił, że umowa ta – na skutek usunięcia z niej niedozwolonych postanowień określających główne jej świadczenie – wbrew wymogowi art. 353 k.c. nie określa świadczeń stron – zatem jest od początku jej zawarcia nieważna, na podstawie art. 58 § 1 w zw. z art. 385¹ § 1 w zw. z art. 353 k.c.

Skutkiem nieważności umowy była konieczność zwrotu przez bank bezpodstawnego wzbogacenia, to znaczy równowartości rat kapitałowo-odsetkowych, zabezpieczeń kredytu (ubezpieczeń) i innych opłat, które powód na rzecz banku świadczył w wykonaniu nieważnej umowy. Kwota zgłoszona w pozwie w ramach roszczenia głównego została uwzględniona w całości, jako uiszczona na podstawie nieważnej umowy, co ustalono na podstawie przedłożonych dokumentów, w tym zaświadczenia wydanego przez pozwanego Bank. Odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty zasądzone od 20 marca 2020 r., zgodnie z wezwaniem do zapłaty zawartym w oświadczeniu powoda o uchyleniu się od skutków umowy zawartej pod wpływem błędu, które to pismo doręczono pozwanemu bankowi w dniu 12 marca 2020 r.; termin zapłaty upływał z dniem 19 marca 2020 r., jako że powód wyznaczył w tym wezwaniu 7-dniowy termin na wykonanie wezwania, stąd odsetki za opóźnienie liczone są od następnego dnia, tj. od dnia 20 marca 2020 r. Podstawą uwzględnienia roszczenia o zapłatę był art. 410 w zw. z art. 405 k.c., statuujący obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia; a podstawą dla uwzględnienia roszczenia odsetkowego był art. 481 § 1 k.c.

Kwestia oświadczenia powoda od uchylenia się od skutków umowy okazała się bezprzedmiotowa, jako że podniesiona była przez powoda jedynie z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że umowa jest ważna – gdy tymczasem Sąd uznał, że umowa kredytu jest nieważna, i to od początku, tj. od chwili jej zawarcia, zatem powyższe oświadczenie o tyle tylko miało znaczenie dla sprawy, że zawierało wezwanie do zapłaty i stanowiło podstawę ustalenia daty wymagalności roszczenia o zapłatę.

Roszczenie dochodzone pozwem nie jest przedawnione.

=====

Pozwany konsekwentnie, w toku procesu wskazywał, że w świetle prawa umowa spełniała wszelkie przesłanki ważności umowy kredytowej. Z kolei powód domagał się zapłaty na jego rzecz wszystkiego, co na rzecz pozwanego banku świadczył z uwagi na nieważność umowy, ponadto domagał się ustalenia nieważności tejże umowy, godząc się z konsekwencjami powyższego.

I. Legitymacja czynna i bierna

Powód – jako strona umowy kredytu - posiada legitymację czynną do występowania z żądaniem zgłoszonym w pozwie, a pozwany Bank posiada legitymację bierną, gdyż, jak ustalono, jest następcą prawnym Banku, który zawarł umowę z powodem, i wstąpił w prawa i obowiązki Kredytodawcy.

II. Interes prawny

Powód posiada interes prawny w żądaniu ustaleniu nieważności spornej umowy.

Tak określone żądanie znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu tego przepisu występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego - w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powodów (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powodów. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie

stanowisko, które Sąd w całości podziela, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku (II CKN 919/99, LEX nr 54376).

W doktrynie (por. M. Jędrzejewska, w; Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Tom 1 pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2006, s. 449, teza od 8 - 11 i cyt. tam orzecznictwo) przyjmuje się, że w sytuacji, gdy sporne jest istnienie samego zobowiązania lub z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wpłynąć jeszcze więcej roszczeń, powództwo o ustalenie tego stosunku może leżeć w interesie prawnym powoda.

„Pojęcie interesu prawnego, stanowiącego przesłankę powództwa opartego na konstrukcji określonej w art. 189 KPC rozumie się szeroko, przy uwzględnieniu ogólnej sytuacji prawnej powoda. Przez interes prawny należy rozumieć istniejącą po stronie podmiotu prawa chęć uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej, a korzyść ta polega na stworzeniu stanu pewności prawnej co do aktualnej sytuacji prawnej powoda, wzmacniającego możliwość ochrony tej sytuacji przez stworzenie prejudycjalnej przesłanki skuteczności tej ochrony. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia i konkretnych okoliczności sprawy. Pojęcie interesu prawnego powinno być wykładane z uwzględnieniem szeroko rozumianego dostępu do sądu, zasad Konstytucji i zgodnie z art. 14 międzynarodowego Paktu praw obywatelskich i politycznych w celu zapewnienia ochrony podmiotom prawa cywilnego, jeżeli jednak występuje rzeczywista potrzeba jej udzielenia. Interes prawny występuje więc, jeżeli zachodzi celowość udzielenia powodowi ochrony w świetle jego praw i wolności, wynikająca z sytuacji prawnej, w której się znajduje. Nie w każdym zatem wypadku możliwość wystąpienia z powództwem o świadczenie oznacza brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.” (wyrok SN z 10.05.2022 r., II CSKP 163/22, wydany w sprawie dotyczącej żądania ustalenia nieistnienia umowy kredytu)

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu ustalenie nieważności łączącej strony umowy pozwoli na ustalenie i ustabilizowanie sytuacji prawnej powoda na przyszłość. Rozstrzygnięcie to będzie mieć bowiem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowania sporów między stronami z tytułu tej samej umowy kredytu w przyszłości. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powoda kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu, usunie z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów. Będzie też preiudykatem w ewentualnych dalszych sporach co do skuteczności stosunków prawnych nawiązanych jako uboczne w związku z tą umową, m.in. jej zabezpieczeń.

Pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i jest wykonywana, a tylko wyrok sądowy ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron na przyszłość, kończąc spór i stan związania stron umową, zwłaszcza co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych, wymagalnych w przyszłości. Jednocześnie należy podkreślić, że skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie części zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu pomiędzy stronami.

III. Status powoda jako konsumenta

Powód posiada status konsumenta – co nie było sporne między stronami. Jak ustalono, powód zaciągnął kredyt na sfinansowanie części ceny zakupu lokalu, który służyć miał zaspokojeniu jego osobistych potrzeb mieszkaniowych – i w którym faktycznie po jego zakupie zamieszkał.

IV. Zarzut bezwzględnej nieważności umowy

W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut powoda, że umowa kredytu była bezwzględnie nieważna w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. – a to ze względu na:

- jej niezgodność z art. 69 § 1 prawa bankowego w zw. z 358¹ § 5 (różny kapitał udostępniony i wypłacony);
- jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) i z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.) - jako że pozwany wedle umowy miał sam, w sposób arbitralny, ustalać wysokość świadczenia, którym dłużnik miał zwolnić się z długu;
- nieokreśloność jej świadczeń i brak uzgodnienia wszystkich essentialia negotii (art. 58 § 1 k.c. w zw. z 353 § 1 k.c.) - jako że pozwany wedle umowy miał sam ustalać wysokość świadczenia, którym dłużnik miał zwolnić się z długu.

W ocenie Sądu zarzuty te są niezasadne.

1. Zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w postaci zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W przypadku, gdy nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale również z natury zobowiązania. Nieważność taką Sąd bierze pod uwagę z urzędu na każdym etapie sprawy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (zob. wyrok SN z 22.01. 2016 r., I CSK 1049/14). Zawarta przez strony umowa zawiera wszystkie, wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady: nie narusza ani zasady nominalizmu, ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli tylko pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 Prawa bankowego.

W ocenie Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Sąd podziela całkowicie stanowisko i argumentację w tym zakresie, przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, gdzie opisana została konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. CHF) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w

konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). W zakresie umowy kredytu indeksowanego dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

W wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Sąd Najwyższy, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych i indeksowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”. Także i to stanowisko Sąd przyjmuje za własne. Zgodnie z art. 4 cyt. Ustawy, w przypadku kredytów bądź pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zastosowanie znajduje art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego, a w odniesieniu do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia; w tym zakresie konieczne jest dokonanie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Zatem przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej. Norma zawarta w tym przepisie nie może być pusta – a tak by było, gdyby zawarte wcześniej umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego zostały uznane za sprzeczne z Prawem bankowym i w konsekwencji bezwzględnie nieważne. Konieczność wprowadzenia określonych zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza zatem potwierdzenie dopuszczalności co do zasady indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa kredytu spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w przedmiotowej umowie kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorców przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Sąd nie dopatrywał się sprzeczności tej umowy z przepisami Prawa bankowego, w szczególności z jej art. 69.

2. Jeśli chodzi o zarzuty bezwzględnej nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) lub z istotą stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.) - to przepisy art. 58 k.c. muszą w tym zakresie ustąpić przepisom szczególnym, jakimi są przepisy statuujące ochronę konsumentów i płynące z niej skutki dla ważności i skuteczności umów (art. 385¹ k.c. i n.). W uchwale III CZP 40/22 Sąd Najwyższy uznał, że postanowienia umowy sprzeczne z naturą stosunku prawnego, jeśli zarazem spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ KC. Wywód prowadzący do tej konkluzji odnosi się, zdaniem Sądu, także do postanowień umowy sprzecznych z zasadami współżycia społecznego.

Punktem wyjścia dla ustalenia relacji pomiędzy tymi przepisami jest rozróżnienie sankcji obu reżimów: reżimu bezwzględnej nieważności i reżimu ochrony konsumenta – przy uwzględnieniu płynącego z zasady skuteczności zakazu dokonywania takiej wykładni prawa krajowego, która ograniczałaby prawa konsumenta przyznane mu prawem unijnym. Tymczasem zastosowana w reżimie niedozwolonych postanowień sankcja bezskuteczności zawieszona na korzyść konsumenta różni się istotnie od sankcji nieważności, w szczególności pozostawiając konsumentowi możliwość udzielenia następczo świadomej i wolnej zgody na postanowienie abuzywne i w ten sposób przywrócenia mu (i ewentualnie umowie, w której zostało zastrzeżone) skuteczności z mocą wsteczną. Relacje pomiędzy wskazanymi

wyżej przepisami i wynikającymi z nich dwoma reżimami: (1) nieważności bezwzględnej oraz (2) bezskuteczności zawieszanej na korzyść konsumenta wynikającej z abuzywności postanowień umownych - przedstawił chyba najpełniej Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 maja 2022 r., II CSKP 377/22, w którym, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i TSUE, wskazał:

„W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono już, że nieprawidłowy kształt klauzul przewidujących określenie wysokości należności obciążającej konsumenta - kredytobiorcę przez odwołanie do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów charakter, nie uzasadnia stwierdzenia, iż naruszają one art. 69 ust. 1 PrBank czy też art. 3531 KC w związku z art. 58 § 1 KC. W szczególności w wyroku z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22 (niepubl.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie dochodzi tu do naruszenia art. 69 ust. 1 PrBank, gdyż klauzule te pozwalają na określenie kwoty podlegającej zwrotowi, choć czynią to w sposób z innych względów niedozwolony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). W kwestii zaś naruszenia art. 353⁽¹⁾ KC Sąd wyjaśnił, że wprawdzie postanowienia te wykraczają poza ogólne granice swobody umów określone w tym przepisie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., I CSKP 166/21, niepubl. i tam przywoływane judykaty), jednakże nie przesądza to jeszcze zastosowania art. 58 § 1 KC - także przy założeniu, mającym pewne oparcie w dawniejszym orzecznictwie, że zachodzi tu także sprzeczność z naturą umowy (por. np. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992, Nr 1, poz. 1 i z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90) i że klauzula ta nie odsyła - inaczej niż zasady współżycia społecznego - poza system prawa stanowionego, lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 98). Rzecz bowiem w tym, że **art. 385⁽¹⁾ i n. KC stanowią rdzeń systemu ochrony konsumenta** przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (klauzul abuzywnych), i wprowadzają **instrument wzmoczonej - względem zasad ogólnych** (w tym art. 353⁽¹⁾ KC) - **kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, pod kątem poszanowania interesów konsumentów** (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), **a także szczególną - odbiegającą od zasad ogólnych - sankcję** mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. **W zakresie swego zastosowania wyłączają zatem regulacje ogólne, w tym dotyczące konsekwencji naruszenia właściwości (natury) stosunku prawnego.** Zakresy te zachodzą częściowo na siebie, ponieważ część owych wiążących założeń ustawowych dotyczących kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, w tym poszanowania autonomii podmiotów prawa cywilnego, jest relewantna także na obszarze niedozwolonych postanowień umownych, o czym świadczy choćby załącznik do dyrektywy 93/13, zawierający tzw. szarą listę postanowień abuzywnych, w którym wskazano m.in., że za abuzywne mogą być uznane klauzule, których celem lub skutkiem jest umożliwienie sprzedawcy lub dostawcy "według własnego uznania jednostronnej zmiany warunków bez uzasadnionego powodu wymienionego w umowie" (pkt 1 lit. j). Ścisłe oddzielenie reżimów naruszeń tzw. słuszności kontraktowej powiązanych z zasadami współżycia społecznego (art. 353⁽¹⁾ w związku z art. 58 § 2 KC), względem których unormowanie art. 385⁽¹⁾ i n. KC niewątpliwie stanowi (w zakresie ich regulacji) **lex specialis** (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021, z. 3, poz. 7), od powiązanych wyłącznie z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego jest niezwykle trudne, jeżeli w ogóle wykonalne, co w powiązaniu z istotnymi różnicami w konsekwencjach tych naruszeń, polegającymi w szczególności na zastosowaniu **w reżimie niedozwolonych postanowień sankcji bezskuteczności zawieszanej na korzyść konsumenta** (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56), **wylączeniu zastosowania art. 58 § 3 KC i daleko idącym ograniczeniu możliwości zastąpienia bezskutecznej klauzuli inną** (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i z dnia 16 września 2021 r., I CSKP 166/21), stwarzałoby ryzyko rozstrzygnięć poniekąd przypadkowych i arbitralnych. W świetle zaś powoływanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie powinno być najmniejszych wątpliwości, że

rozpatrywane klauzule podlegają kontroli pod kątem abuzywności. Dlatego też należy uznać, że w rozpatrywanym zakresie - tj. w zakresie naruszeń właściwości (natury) stosunku prawnego, które spełniają przesłanki określone w art. 385¹ i n. KC - reżim niedozwolonych postanowień umownych wyłącza także zastosowanie art. 58 § 1 w związku z art. 353⁽¹⁾ KC.”.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego i przyjmuje je za własne – z zastrzeżeniem zasady równoważności, o którym poniżej.

Sąd w obecnym składzie stoi mianowicie na stanowisku, że chociaż co do zasady reżim ochrony konsumenckiej ma charakter szczególny i wyprzedza regulację art. 58 k.c., to jednak zgodnie z unijną zasadą równoważności przepis art. 58 k.c., pomimo szczególnych regulacji konsumenckich, powinien być stosowany wtedy, gdy w konkretnych okolicznościach sprawy byłoby to korzystniejsze dla konsumenta. Skorzystanie bowiem przez stronę umowy z ochrony należytej jej jako konsumentowi - nie może jej stawiać w sytuacji gorszej, niż znalazłaby się, gdyby się na tę ochronę nie powoływała (por. wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r., (...) Bank (...) SA, sprawy połączone C-698/18 i C-699/18). Należy stosować zatem ten przepis, który jest korzystniejszy w danym przypadku dla konsumenta – co na gruncie polskiego prawa można uzyskać, stosując w procesie wykładni opisaną w literaturze teorię podwójnego skutku, tak, aby przy takiej samej hipotezie zastosowanie znalazła norma korzystniejsza dla konsumenta.

W niniejszej sprawie Sąd nie dostrzega jednak okoliczności faktycznych, które czyniłyby skorzystanie przez powoda z ochrony należytej konsumentom mniej dlań korzystnym, niż gdyby się na tę ochronę nie powołał. Stwierdzenie w przedmiotowej umowie niedozwolonych postanowień doprowadziło bowiem do unieważnienia umowy – co było zgodne z żądaniem powoda. W sprawie nie trzeba było zatem odwoływać się do przepisów o nieważności bezwzględnej, zwłaszcza, że wyłączenie ochrony konsumenckiej i zastosowanie art. 58 k.c. musiałyby prowadzić do zastosowania także jego § 3, a także wszystkich przepisów ogólnych prawa cywilnego, nawet gdyby miało to faktycznie prowadzić nie do upadku całej umowy, ale do uzupełnienia jej treści – po pominięciu nieważnych postanowień – postanowieniami wynikającymi ze zwyczajów i zasad współżycia społecznego.

3. Odnośnie do zarzutu bezwzględnej nieważności, mającej wynikać z braku określenia świadczeń i uzgodnienia wszystkich essentialia negotii (art. 58 § 1 k.c. w zw. z 353 § 1 k.c.) – to zdaniem Sądu zarzut ten jest niezasadny bez uprzedniego odwołania się do ochrony konsumenckiej, prowadzącej do eliminacji postanowień niedozwolonych. Umowa bowiem, wbrew temu zarzutowi, zawiera w sobie określenie świadczeń, praw i zobowiązań stron – tyle, że określa je w specyficzny sposób. Mianowicie, przyznaje kredytodawcy uprawnienie do samodzielnego określenia wysokości świadczeń kredytobiorcy. To, czy postanowienie to jest ważne, czy nie – to kwestia jego dalszej oceny, która, jak to wskazano wyżej, musi się dokonać w świetle przepisu art. 385¹ k.c. jako przepisu szczególnego wobec przepisów o bezwzględnej nieważności czynności prawnych. Aby doszło do wskazanej w tym zarzucie nieokreśloności, postanowienia określające świadczenie kredytobiorcy musiałyby zostać najpierw wyeliminowane z umowy – co może nastąpić w ramach kontroli umowy pod kątem jej abuzywności. Bez tej uprzedniej kontroli zarzut ten jest bezpodstawny.

Podsumowując:

- umowa kredytu zawarta przez strony nie jest sprzeczna z Prawem bankowym;
- umowa ta zawiera postanowienia określające świadczenia stron – i dopóki postanowienia te nie zostaną uznane za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. i w konsekwencji wyeliminowane z umowy, nie można stwierdzić, by umowa ta była sprzeczna z art. 353 § 1 k.c. i jako taka nieważna (art. 58 § 1 k.c.);
- umowa ta nie jest bezwzględnie nieważna z powodu sprzeczności z istotą stosunku prawnego lub z zasadami współżycia społecznego – bo nawet jeżeli zawiera postanowienia sprzeczne z istotą stosunku prawnego lub z zasadami współżycia społecznego, to została zawarta z konsumentem, zatem postanowienia te, jeśli zarazem spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone, nie są bezwzględnie nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Po tym ustaleniu, należało rozważyć powództwo w ramach przepisów o ochronie umownych roszczeń konsumentów.

V. Kontrola umowy pod kątem przepisów o ochronie konsumenta

Jak ustalono, powód, zawierając z pozwanym umowę kredytu będącą przedmiotem niniejszej sprawy, działał jako konsument. Sąd powinien zatem dokonać oceny zawartej przez strony umowy kredytu z punktu widzenia przepisów prawa o ochronie konsumentów. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, Sąd krajowy jest zobowiązany do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby nie wywierały one, w braku sprzeciwu konsumenta, wiążących wobec niego skutków (wyrok TSUE z 26 marca 2019 r., A. B. i B., C – 70/17 i C – 179/17, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Procedura ta stanowi obligatoryjny element stosowania przez Sąd z urzędu prawa materialnego, tj. przepisów o ochronie konsumenta zawartych w art. 385¹ i nast. k.c., implementujących dyrektywę 93/13.

Kontrola postanowień umowy pod kątem ich zgodności z przepisami o ochronie konsumenta i następnie analiza skutków dokonanej oceny – przebiegać musi w określonym porządku.

1. Najpierw należy zbadać, czy postanowienie umowne nie jest wyłączone spod kontroli, to znaczy:

1) czy nie odzwierciedla przepisów krajowych,

2) czy nie było indywidualnie negocjowane.

2. Następnie należy zbadać, czy postanowienie umowne określa świadczenie główne;

1) jeżeli nie określa świadczenia głównego – podlega ocenie pod kątem abuzywności;

2) jeżeli określa świadczenie główne – należy zbadać, czy jest jasne i zrozumiałe, to znaczy, czy spełnia wskazane w orzecznictwie TSUE kryterium przejrzystości, a zatem:

a) czy postanowienie umowne jest jasno sformułowane językowo,

b) czy profesjonalista przed zawarciem umowy wykonał w należyty sposób obowiązek informacyjny wobec konsumenta odnośnie do tego postanowienia umownego;

jeżeli postanowienie umowne określające świadczenie główne spełnia kryteria przejrzystości – jest wyłączone spod oceny pod kątem abuzywności;

a jeżeli tych kryteriów nie spełnia – należy poddać je tej ocenie;

3. Następnie w odniesieniu do postanowienia umownego, które nie jest wyłączone spod oceny pod kątem abuzywności, należy dokonać tej oceny. Należy przy tym łącznie zbadać dwa kryteria:

a) czy w odniesieniu do tego postanowienia profesjonalista spełnił wymóg dobrej wiary (czy dochował lojalności kontraktowej wynikającej z zasad współżycia społecznego),

b) czy to postanowienie umowne rażąco narusza prawa i obowiązki stron na niekorzyść konsumenta.

Brak dobrej wiary po stronie profesjonalisty w odniesieniu do postanowienia umownego, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta sprzecznie z zasadami współżycia społecznego – oznacza, że takie postanowienie jest abuzywne i niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c., i nie wiąże konsumenta.

Jak ustalono, przedmiotowa umowa to umowa kredytu udzielona konsumentowi na cele mieszkaniowe, z okresem spłaty 30 lat; jest to kredyt indeksowany: waluta, w której ustalono kapitał, to PLN; przy wypłacie została ona przeliczona na CHF i ta kwota w CHF stanowiła podstawę do spłaty kredytu; spłaty rat kapitałowo-odsetkowych mogły

być dokonywane wyłącznie w PLN (§ 10.2), po przeliczeniu z CHF. Zobowiązania stron zostały zatem powiązane z kursem waluty obcej (waloryzowane do waluty obcej).

Sąd w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności poddał kontroli postanowienia umowy kredytu zawarte w § 1.1, § 7.2 i § 17, a także § 1 ust. 5 i § 10, które przewidywały odnoszenie (przeliczenie) świadczeń stron wyrażonych w złotych (PLN): wypłaconej kwoty kredytu i rat spłat kredytu - do franka szwajcarskiego (CHF) - czyli te wszystkie postanowienia umowne, które stanowią o powiązaniu kredytu z walutą obcą, inaczej mówiąc o waloryzacji kredytu do waluty obcej. W myśl tych postanowień udzielono powodowi kredytu waloryzowanego do waluty obcej (CHF) innej, niż ta, w której uzyskiwał dochody, gdy zawierał tę umowę i w której miał spłacać kredyt (PLN) - przy obciążeniu go ryzykiem walutowym, tzn. ryzykiem zmian relacji kursów tych walut (w tym w szczególności ryzykiem wzrostu kursu CHF do PLN) w całym długim (30-letnim) okresie trwania umowy – nie ograniczonym ani nie zabezpieczonym w odpowiedni sposób.

W ocenie Sądu postanowienia te nie odzwierciedlają przepisów krajowych, zatem nie są z tego powodu wyłączone spod kontroli.

Jak ustalono, przedmiotowa umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca i wskazane postanowienia tej umowy nie zostały z powodów indywidualnie uzgodnione.

Postanowienia te określają główne świadczenia stron.

Sąd Najwyższy w starszym orzecznictwie wyrażał pogląd, że klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień określających główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 KC i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, stanowiąc jedynie postanowienia, które w pośredni sposób są z nimi związane przez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego (tak np. wyroki SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14; z 01.03.2017 r., IV CSK 285/16; z 14.07.2017 r., II CSK 803/16; z 24.10.2018 r., II CSK 632/17; z 13.12.2018 r., V CSK 559/17; z 27.02.2019 r., II CSK 19/18). Jednak w nowszych judykatach pogląd ten uległ modyfikacji i obecnie uznaje się, że klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach: z 04.04.2019 r., III CSK 159/17; z 09.05.2019 r., I CSK 242/18; z 11.12.2019 r., V CSK 382/18 i przytoczone tam orzecznictwo, z 21.06.2021 r., I CSKP 55/21; z 03.02.2022 r., II CSKP 459/22; z dnia 27 maja 2022 r., II CSKP 395/22). W szczególności w wyroku z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Sąd podziela to stanowisko i argumentację zawartą w uzasadnieniu tego wyroku.

Stanowisko to znajduje również oparcie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Trybunał wyjaśnił, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE z 30.04.2014 r., K. i K. R., C-26/13, pkt 49-50; z 26.02.2015 r., M., C-143/13, pkt 54; z 23.04.2015 r., V. H., C-96/14, pkt 33; z 20.09.2017 r., A. i in., C-186/16, pkt 35). Taki charakter mają wszystkie „klauzule ryzyka walutowego”, a więc takie postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE z 20.09.2017 r. A. i in., C-186/16, pkt 37; z 20.09.2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, pkt 68; z 14.03.2019 r., D., C-118/17, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo; z 03.10.2019 r., D., C-260/18, pkt 44).

Chociaż przedmiotowe postanowienia umowne określają świadczenie główne, to nie zostały sformułowane w sposób jasny i zrozumiały. Zostały wprawdzie jasno sformułowane pod względem gramatycznym (jasno wynika z nich, że zarówno wypłacony w PLN kapitał kredytu, jak i spłacane w PLN raty - będą przeliczane po kursie franka szwajcarskiego), ale nie spełniają wskazanego w orzecznictwie TSUE kryterium przejrzystości. Jak bowiem ustalono,

w odniesieniu do tych postanowień umowy pozwany Bank przed zawarciem umowy nie wykonał w należyty sposób obowiązku informacyjnego wobec powoda jako konsumenta.

„Sformułowanie w sposób jednoznaczny”, o którym mowa w tym przepisie, odpowiada używanym w dyrektywie 93/13 określeniom: „wyrażenie” lub „sporządzenie prostym i zrozumiałym językiem”. Zgodnie z art. 4.2. dyrektywy 93/13 „ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.” Z kolei art. 5 dyrektywy 93/13 stanowi, że „w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem.” Na tym tle orzecznictwo TSUE wypracowało płynący z dyrektywy 93/13 wymóg przejrzystości postanowień umownych i wynikające stąd obowiązki informacyjne przedsiębiorcy wobec konsumenta. Cały bowiem unijny system ochrony konsumenta opiera się na założeniu, że, ogólnie rzecz biorąc, konsumenci mają słabszą pozycję rynkową m.in. na skutek mniejszej wiedzy, niż profesjonaliści. Chodzi zatem o to, by konsument, podejmując decyzje dotyczące umowy, działał świadomie. TSUE precyzuje, że „wymóg przejrzystości warunków umownych należy zatem rozumieć jako oznaczający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiał właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania (...) [mechanizmu ustanowionego tymi postanowieniami umownymi] i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C-776/19 do C-782/19, pkt 64 i przytoczone tam orzecznictwo). Ściślej rzecz ujmując – wymóg zredagowania w sposób jasny i zrozumiały zakłada, że w wypadku umów kredytu na instytucjach bankowych ciąży obowiązek dostarczania kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji. W szczególności wymóg ów oznacza, że warunek (...) ma być zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale także w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i racjonalny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (postanowienie z dnia 22 lutego 2018 r., L., C-119/17, pkt 24 i przytoczone tam orzecznictwo). Taką wykładnię potwierdza cel Dyrektywy 93/13, który – jak wynika z jej motywu ósmego – dotyczy w szczególności ochrony konsumentów. W tym względzie Trybunał orzekł już, że poinformowanie – przed zawarciem umowy – o warunkach umownych i skutkach zawarcia tej umowy ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami umownymi sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C-776/19 do C-782/19, pkt 62 i przytoczone tam orzecznictwo).” (wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., M.P. i B.P., C-212/20, pkt 42-44; podobnie też teza 2. wyroku TSUE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C#186/16 E, R. A. i in.). Z kolei w wyroku z 14 marca 2013 r., A., C-415/11, pkt 67, TSUE wskazał, że o sprzeczności z zasadami dobrej wiary można mówić wtedy, gdy postanowienia umowne kształtują rozkład praw i obowiązków w sposób, który nie zostałby zaakceptowany przez strony w toku uczciwie prowadzonych negocjacji stron.

Z brzmienia art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że aby ocenić, czy postanowienie umowne określające główny przedmiot umowy, jest wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 tejże dyrektywy, należy uwzględnić wszystkie postanowienia umowy, które znajdowały się w niej w chwili jej zawarcia, a także wszelkie okoliczności sprawy, jakie istniały w chwili zawarcia umowy - ponieważ to właśnie w tym momencie konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie z przedsiębiorcą poprzez przystąpienie do sporządzonych wcześniej przez niego warunków. Ciężar wykazania, że należyte informacje o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostały przekazane Kredytobiorcy przed zawarciem umowy – czemu strona powodowa przeczyła - spoczywał na Banku (art. 6 k.c.).

W orzecznictwie przyjęto, że w celu zrealizowania przez bank obowiązków informacyjnych co do ryzyka walutowego i kursowego, które wiąże się dla konsumenta z zawarciem umów waloryzowanych do waluty obcej (indeksowanych

kursem waluty obcej albo denominowanych w walucie obcej) nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, oraz odebranie od niego oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Istnieje obowiązek ostrzegawczy instytucji finansowej, która - oferując kredyt powiązany z walutą obcą kredytobiorcy, niejednokrotnie takiemu, który nie ma zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego - powinna dolożyć szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z takim produktem finansowym. Zachowanie informacyjne banku powinno polegać na poinformowaniu klienta o zakresie ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok TSUE z 14.03.2019 r., D., C-118/17, pkt 35; wyrok SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18).

Odnosnie do kredytów powiązanych z walutą obcą, TSUE wskazał także, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu powiązanego z walutą obcą ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony; a ponadto przedsiębiorca (instytucja bankowa) musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C#186/16, EU:C:2017:703, pkt 50).

Zatem zanim Bank udzielił powodowi kredytu waloryzowanego do waluty obcej (CHF) innej, niż ta, w której powód uzyskiwał dochód, gdy zawierał tę umowę (o czym Bank wiedział z treści wniosku kredytowego i dostarczonych przez powoda a wymaganych przez Bank zaświadczeń), i w której miał spłacać kredyt (PLN) - Bank powinien był poinformować powoda w należyty sposób o tym, jakie niesie to dla niego ryzyko:

- że bierze na siebie całe ryzyko zmian kursów tych walut, w szczególności wzrostu kursu CHF do PLN (ryzyko walutowe);
- że jest to ryzyko nie ograniczone i nie zabezpieczone w odpowiedni sposób;
- że w razie wzrostu kursu waluty waloryzacji (CHF) do PLN nie tylko raty kredytu przeliczone na PLN mogą rosnać w sposób nieograniczony, ale także wysokość zadłużenia (kapitał pozostały do spłaty) wyrażony w PLN może rosnać w sposób niczym nie ograniczony, i to pomimo kolejnych spłat rat;
- że w takim przypadku spłata kredytu może się okazać dla powoda (kredytobiorcy) bardzo trudna, a nawet niemożliwa;
- i nie jest to ryzyko li tylko teoretyczne, ale jak najbardziej realne – zwłaszcza w tak długim czasie, na jaki zawarto umowę (30 lat).

Jak ustalono, Bank nie przekazał tych informacji powodowi przed zawarciem umowy – nie wypełnił zatem ciężącego na nim obowiązku informacyjnego i ostrzegawczego.

Tym samym Sąd uznał, że postanowienia te nie są sformułowane w sposób jednoznaczny - w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., wykładanego z uwzględnieniem unijnych standardów ochrony konsumentów płynących z dyrektywy 93/13. W konsekwencji wskazane postanowienia umowy podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów prawa o ochronie konsumentów.

Dokonując tej oceny, Sąd miał na uwadze, że w świetle art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Oceniając nieuczciwy charakter warunku umownego sąd ma obowiązek ustalić,

biorąc pod uwagę kryteria określone w art. 3 ust. 1 i w art. 5 dyrektywy 93/13, czy w świetle konkretnych okoliczności niniejszej sprawy taki warunek umowny spełnia ustanowione w tej dyrektywie wymogi dobrej wiary, równowagi i przejrzystości (zob. w szczególności wyrok z dnia 7 listopada 2019 r., P., C 419/18 i C 483/18, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo).

Tak więc przejrzysty charakter warunku umownego – czy, jak w niniejszym przypadku, brak tej przejrzystości – stanowi jeden z czynników, które Sąd powinien wziąć pod uwagę przy dokonywaniu należącej do niego oceny nieuczciwego charakteru tego warunku (wyrok z dnia 3 października 2019 r., K. i (...) Bank, C 621/17, pkt 49 i przytoczone tam orzecznictwo). Sam jednak nieprzejrzysty charakter postanowienia umownego nie wystarcza dla uznania go za nieuczciwy: konieczne jest zbadanie, czy spełnione zostały wymogi dobrej wiary i równowagi.

Powyższe postanowienia umowy nie spełniają kryterium dobrej wiary.

Zgodnie z motywem szesnastym dyrektywy 93/13, oceniając dobrą wiarę Banku, Sąd wziął pod uwagę w szczególności siłę pozycji negocjacyjnych stron oraz to, czy konsument został zachęcony do wyrażenia zgody na dany warunek. (zob. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C-776/19 do C-782/19, pkt 97);

Siła pozycji negocjacyjnych powoda przy zawieraniu umowy była oczywiście nieporównanie mniejsza, niż Banku.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, do wyrażenia zgody na waloryzowanie kredytu do waluty obcej powód (Kredytobiorca) został w istocie zachęcony przez Bank – w ten sposób, że Bank umniejszał czy wręcz minimalizował, bagatelizował ryzyko związane z indeksacją kredytu do waluty obcej. Tymczasem jako profesjonalista Bank musiał wiedzieć, że przyjmowanie długoterminowego, nieograniczonego i niczym nie zabezpieczonego ryzyka walutowego – jest dla konsumenta szczególnie ryzykowne. Bank musiał mieć świadomość historycznych wahań kursów walut; miał świadomość, że ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa depozytów, ma bardzo ograniczoną możliwość wystawiania się na zbyt duże ryzyko; oraz że ryzyko walutowe jest jednym z tych bardzo dużych ryzyk.

Nie jest właściwym poinformowaniem o ryzyku kursowym jego bagatelizowanie – np. poprzez przekazywanie informacji o rzekomej stabilności kursu CHF do złotego albo o możliwych niewielkich wahanach tego kursu. Przeciwnie, jest to wręcz wprowadzanie w błąd konsumenta. Sąd podziela w tym zakresie argumentację przytoczoną przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w odniesieniu do przedstawianych konsumentom, w stanie faktycznym ustalonym w tamtej sprawie, symulacji zmian kursów walut, w których wykluczono silną deprecjację waluty krajowej w stosunku do waluty, w jakiej pozwany udzielił kredytu, bezpodstawnie zakładając, że kurs franka szwajcarskiego może maksymalnie wzrosnąć o kilkanaście procent w stosunku do kursu z daty zawarcia umowy; Sąd ten uznał takie informacje za wprowadzające w błąd i bezpodstawnie bagatelizujące ryzyko (wyrok SA w Warszawie z 20.12.2021 r., I ACa 160/21). Bank jako przedsiębiorca i podmiot działający na rynku finansowym powinien bowiem zakładać, że w okresie 30 lat kredytowania mogą mieć miejsce wydarzenia, w tym poważne kryzysy ekonomiczne, wpływające na wzrost kursów walut obcych i deprecjację złotówki.

Gdyby Bank sam chciał zaciągnąć taki kredyt, do jakiego namówił powoda, to, zgodnie z regulacjami Prawa bankowego i wytycznymi organów nadzoru finansowego, nie mógłby tego uczynić – ponieważ wystawiałoby go to na zbyt wielkie ryzyko walutowe. Bank musi zamykać pozycję walutową na koniec dnia, a zaciągnąć zobowiązania obciążone ryzykiem walutowym może tylko przy odpowiednim zabezpieczeniu tego ryzyka, i nigdy nie w długim terminie. Tymczasem udzielając powodowi przedmiotowego kredytu – Bank zataił przed nim to ryzyko i jego skalę. Zarekomendował powodowi kredyt indeksowany do CHF, choć wiedział, że powód osiągał dochody tylko w PLN (powód musiał dostarczyć zaświadczenie z kadr o zarobkach - k. 555 - zeznania powoda na rozprawie 20.06.2022 r.). Co istotne, Bank wiedział, że nie zawsze zdolność kredytowa w CHF jest wystarczająca dla uzyskania kredytu złotowego – musiał o tym wiedzieć, skoro warunkował możliwość przewalutowania kredytu od spełnienia przez powoda i jego poręczycieli wymogu zdolności kredytowej oraz wystarczającej wartości zabezpieczeń.

Bank zabezpieczył swoje ryzyka związane z udzieleniem kredytu (m.in. hipoteką), ale nie zaoferował w umowie żadnych zabezpieczeń ryzyka obciążającego powoda.

Wiedząc zatem, że ten kredyt jest dla powoda co najmniej tak samo ryzykowny, jak dla Banku, a nawet bardziej - ze względu na brak faktycznych możliwości zabezpieczeń, dostępnych na rynku dla konsumentów - Bank nie tylko nie ostrzegł, ale wręcz (poprzez minimalizowanie ryzyka i eksponowanie korzyści w postaci niższych, w dacie zawierania umowy, oprocentowania i wysokości raty) zachęcał powoda do wzięcia tego kredytu, nie informując o tym, czym to mu grozi. Pomimo wiedzy, którą Bank posiadał, a co najmniej której można od Banku jako profesjonalnej instytucji finansowej oczekiwać, Bank zataił przed powodem rzeczywiste ryzyko walutowe związane z tym kredytem i zarekomendował powodowi produkt, który był dlań skrajnie niekorzystny.

W tej sytuacji postępowanie Banku jawi się jako działanie ze złej woli, nieuczciwe, nielojalne wobec powoda.

W ocenie Sądu Bank przekroczył tym samym granice działalności gospodarczej nakierowanej na zysk. Pobudki takiego działania Banku trudno ocenić inaczej, niż jako zasługującą na negatywną ocenę moralną zwykłą chciwość. Zatajenie przed powodem skali obciążającego go ryzyka jawi się wręcz jak podstęp zmierzający do nakłonienia powoda do zawarcia niekorzystnej dlań umowy.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, że, oferując powodowi umowę kredytu zawierającą wskazane postanowienia umowne (waloryzację do waluty obcej), Bank w sposób ewidentny nie dochował wymogu dobrej wiary.

Wskazane postanowienia umowne nie spełniają także wymogu równowagi, kształtując sytuację Kredytobiorcy (powoda) w sposób szczególnie niekorzystny.

Ocena, czy postanowienie umowne rażąco narusza interesy konsumenta w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., wymaga uwzględnienia unijnych standardów ochrony konsumentów, płynących z dyrektywy 93/13, a sprecyzowanych w orzecznictwie TSUE jako wymóg równowagi.

Warunek umowny tworzy – wbrew wymogowi dobrej wiary i ze szkodą dla konsumenta – znaczną nierównowagę praw i obowiązków stron wynikających z wiążącej je umowy, gdy przedsiębiorca, traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze indywidualnych negocjacji. Przy ocenie tej kwestii Sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, o których przedsiębiorca będący kredytodawcą mógł wiedzieć w chwili zawierania tej umowy, w szczególności przy uwzględnieniu jego fachowej wiedzy, jeśli chodzi o możliwe wahania kursu wymiany i ryzyko związane z zaciągnięciem takiego kredytu, i które to okoliczności mogły mieć wpływ na późniejsze wykonanie umowy jak również i na sytuację prawną konsumenta. (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C-776/19 do C-782/19, pkt 98, 99, 102 i 103 i przytoczone tam orzecznictwo). „W świetle wiedzy i większych środków, jakimi zazwyczaj dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta postanowienia umowne takie jak tu rozważane, postanowienia te mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta – o ile Sąd oceni, że postanowienia te obciążają konsumenta, w zakresie, w jakim przedsiębiorca nie przestrzegał wymogu przejrzystości względem tego konsumenta, ryzykiem nieproporcjonalnym do świadczeń i kwoty otrzymanej pożyczki, ponieważ stosowanie tych postanowień skutkuje tym, że konsument musi długoterminowo ponieść koszt zmiany kursu wymiany. W zależności od tej zmiany konsument ten może znajdować się w sytuacji, w której, po pierwsze, pozostała kwota kapitału należnego w walucie spłaty jest znacznie wyższa, niż kwota pierwotnie pożyczona; a po drugie, spłacone raty miesięczne prawie wyłącznie pokrywały same odsetki. Jest tak w szczególności wówczas, gdy owo zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu waloryzowanego walutą obcą.” (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C-776/19 do C-782/19, pkt 100 i 101).

TSUE wskazuje w orzecznictwie, że w przypadku umów kredytowych obie strony ponoszą ryzyko kursowe, ale ryzyko ponoszone przez przedsiębiorcę - instytucję bankową, jest ograniczone, podczas gdy ryzyko ponoszone przez konsumenta takie nie jest. Warunki te nakładają na konsumenta ryzyko kursowe – ryzyko spadku wartości waluty krajowej w stosunku do waluty obcej. Do Sądu należy ocena, w świetle całości okoliczności faktycznych sprawy i z uwzględnieniem w szczególności fachowej wiedzy przedsiębiorcy w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, po pierwsze, możliwego niedochowania wymogu dobrej wiary, a po drugie, istnienia ewentualnej znaczącej nierównowagi w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Oceny tej należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C 186/16, EU:C:2017:703, pkt 56 i teza 3 tego wyroku).

TSUE – zastrzegając poczynienie ostatecznych ustaleń przez sądy krajowe – wskazał, że w świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne, takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Takie warunki umowne wydają się obciążać konsumenta, w zakresie, w jakim przedsiębiorca nie przestrzegał wymogu przejrzystości względem tego konsumenta, ryzykiem nieproporcjonalnym do świadczeń i kwoty otrzymanego kredytu, ponieważ stosowanie tych warunków skutkuje tym, że konsument musi długoterminowo ponieść koszt zmiany kursu wymiany. W zależności od tej zmiany konsument ten może znajdować się w sytuacji, w której, po pierwsze, pozostała kwota kapitału należnego w walucie spłaty - jest znacznie wyższa niż kwota pierwotnie pożyczona. Jest tak w szczególności wówczas, gdy owo zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu waloryzowanego do waluty obcej. W takich okolicznościach, mając na uwadze wymóg przejrzystości wynikający z art. 5 dyrektywy 93/13, nie można stwierdzić, że przedsiębiorca, postępując w sposób przejrzysty z konsumentem, mógł racjonalnie oczekiwać, że konsument ten przyjąłby takie warunki w drodze indywidualnych negocjacji (wyrok z dnia 3 września 2020 r., (...) C 84/19, C 222/19 i C 252/19, pkt 93 i 96 oraz przytoczone tam orzecznictwo).

Warunki umowy kredytu, przewidujące, że waluta obca jest walutą rozliczeniową, a PLN jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę - mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, że ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków. Przy tym badając to, czy warunek umowny tworzy – wbrew wymogowi dobrej wiary i ze szkodą dla konsumenta – znaczną nierównowagę praw i obowiązków stron wynikających z wiążącej je umowy, Sąd powinien sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze indywidualnych negocjacji.

W niniejszej sprawie, przedmiotowe postanowienia umowy tworzyły już w dacie zawierania umowy szczególną nierównowagę na niekorzyść konsumenta: obiektywnie należało się liczyć z tym, że może nastąpić osłabienie waluty rozliczeniowej wobec obcej waluty waloryzacji – aż do poziomu, gdy ryzyko walutowe przewyższy korzyści z niższej stopy procentowej - co może doprowadzić do poważnego zadłużenia konsumenta i zagrozić nawet utratą mieszkania. Nie można było przy tym racjonalnie oczekiwać, że w długim okresie wahań kursów miałyby się równoważyć albo by miały być zrównoważone zmianami stóp procentowych, i z tego powodu uznać, że ryzyko w długim okresie jest pomijalne („raz kurs spadnie, raz wzrośnie, więc ryzyko jest teoretyczne” itd.). Przeciwnie, prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzenia objętego ryzykiem – rośnie wraz z długością czasu branego pod uwagę; coraz bardziej zbliża się do pewności.

Z tych względów, w ocenie Sądu, Bank, traktując powoda w sposób sprawiedliwy, lojalny i słuszny, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że powód zawarłby taką umowę w drodze indywidualnych negocjacji. Przeciwnie: rozsądny i właściwie poinformowany konsument raczej nie wzięłby na siebie całego i niczym nie ograniczonego ryzyka wzrostu zadłużenia wyrażonego w PLN (czyli w walucie, w której uzyskuje dochody i w której ma spłacać raty kredytu) na skutek wzrostu kursu waluty indeksacji (CHF) w stosunku do tej waluty (PLN), na tak długi czas (umowę zawarto na 30 lat). Tym bardziej, że dla samego Banku, jak to wskazano wyżej, wystawienie się na ryzyko walutowe na tak długi czas – byłoby nieakceptowalne.

Sąd pragnie podkreślić, że nie chodzi o to, aby Bank przewidział zmiany relacji kursów PLN i CHF na przyszłość, w okresie 30 lat, i powiadomił o nich konsumenta. To jest oczywiście niemożliwe i nikt tego od Banku nie oczekuje. Rozsądne jest natomiast oczekiwanie od Banku – profesjonalisty w dziedzinie finansów – świadomości, że w długim czasie ryzyko niekorzystnych, a nawet skrajnie niekorzystnych dla Kredytobiorcy zmian relacji kursów walut - jest bardzo duże, a im dłuższy okres wystawienia na to ryzyko, tym większe prawdopodobieństwo, że ryzyko to się ziści, i Kredytobiorca znajdzie się w tak trudnej sytuacji, że nie będzie w stanie obsługiwać kredytu. Od Banku, jako profesjonalisty, można zasadnie oczekiwać rozumienia tych kwestii i stosownego do nich poinformowania czy wręcz - ostrzeżenia kredytobiorcy, a ponadto takiego skonstruowania oferty kredytu, aby rozsądnie ograniczyć ryzyko walutowe konsumenta.

Z tych samych względów nie można, zdaniem Sądu, uznać, że korzyści wynikające dla powoda z niższej (w dacie zawierania umowy) stopy procentowej kredytu przeważały nad obciążającym go ryzykiem walutowym. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Wykładnia językowa art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu tego wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron (zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15), a jej punktem odniesienia - sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Samo postanowienie może bezpośrednio kształtować prawa i obowiązki tylko w sensie normatywnym, wpływając na zakres i strukturę praw lub obowiązków stron. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie z powszechnie akceptowanym poglądem, że art. 385¹ § 1 k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy (stosunku prawnego). To, w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. wprost się nie odnosi (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Także sankcje będące konsekwencją abuzywności postanowień umownych działają ze skutkiem ex tunc, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta).

Dlatego oceny, czy postanowienie umowne rażąco narusza interes konsumenta, dokonywać należy w oderwaniu od faktycznych następczych zdarzeń – są one obojętne dla tej oceny. Istotne jest to, jak badane postanowienie może normatywnie oddziaływać na prawa i obowiązki konsumenta. Z tego powodu kwestia, czy i w jakim stopniu faktycznie niższa stopa procentowa oparta na wskaźniku właściwym dla franków szwajcarskich równoważyła przez czas trwania umowy wzrost kursu franka do złotego – jest tu irrelevantna. Istotne jest to, że wskazane postanowienia umowne wystawiały powoda na nieograniczone i nie zabezpieczone ryzyko walutowe, które w niekorzystnej konfiguracji mogło doprowadzić do tego, że spłata kredytu stałaby się dlań niemożliwa, a jego zadłużenie wyrażone w walucie, w której osiąga dochody (PLN) – mogło rosnąć bez ograniczenia, i to pomimo kolejnych spłat rat.

Takie postanowienia w oczywisty sposób, zdaniem Sądu, niekorzystnie kształtują prawa i obowiązki powoda, rażąco naruszając jego interesy.

[Na marginesie tylko Sąd pragnie zauważyć, że w ustalonym stanie faktycznym doszło do rażącego pokrzywdzenia powoda jako konsumenta także post factum. Kurs CHF, gdy pozwany zaciągał kredyt, był niższy, niż później przy wyliczaniu rat – wzrósł z ok. 2,3-2,4 zł/CHF zł do obecnie (kurs kantorowy) 4,85 zł /CHF (a 13.07.2022 było to już nawet 4,91 zł/CHF). Realnie ten kredyt okazał się dla powoda znacznie droższy niż złotowy (k. 540-542 pismo i wyliczenia pełnomocnika powoda, nie zaprzeczone przez pozwanego). Przy założeniu tej samej kwoty kredytu, okresu i marży, ale z zastosowaniem oprocentowania WIBOR 3M, suma spłat od początku trwania umowy do 22.01.2020 r. wynosiłaby 232.943,65, a pozostałoby kapitału 220.593,30 zł. Tymczasem powód spłacił 240.117,10 zł (tj. 7.173,45 zł ponad kapitał), a pozostało mu do spłaty – wg Banku - 76.242,22 CHF (tj. 299.845,40 zł – przy średnim kursie NBP z tego dnia 3,9328 zł/CHF). Ta różnica powiększa się z czasem: na dzień wyrokowania rata w PLN wynosiłaby 1.157,05 zł, a dla kredytu indeksowanego: 1.642,82 zł. Kredyt złotowy byłby, jak się okazało, korzystniejszy dla powoda, bo mniejsza byłaby pozostała do spłaty kwota kredytu. Ponadto w spornej umowie marża wynosiła 1,84 pp, gdy tymczasem przeciętna marża dla kredytów złotych wtedy: 1,37 pp (styczeń 2007, wg danych KNF - k. 551 pełnomocnik powoda na rozprawie 20.06.2022 r.).]

Przeprowadziwszy powyższą analizę, Sąd uznał, że powód na skutek niedopełnienia przez Bank obowiązku informacyjnego nie dysponował odpowiednimi informacjami, których Bank powinien był mu udzielić tak, aby mógł podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu przedmiotowej umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia umowy kredytu, w których występuje element ryzyka walutowego, a więc klauzule przeliczeniowe odsyłające w przypadku wypłaty jak i spłaty kredytu do kursu waluty obcej - podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Dokonując tej oceny Sąd uznał, że postanowienia te rażąco naruszają interesy konsumenta i zostały mu narzucone przez Bank w złej wierze.

Sąd dostrzega, że przedstawione powyżej wymagania dotyczące zakresu obowiązku informacyjnego Banku oraz skonstruowania umowy w taki sposób, by ograniczyć lub odpowiednio zabezpieczyć ryzyko walutowe obciążające konsumenta – odnoszą się do umowy zawartej wiele lat temu, gdy warunki rynkowe i stan świadomości uczestników rynku, także profesjonalistów, były odmienne niż dziś. W szczególności wymagania te, zwłaszcza co do zakresu obowiązku informacyjnego, nie były jeszcze wówczas skonkretyzowane orzecznictwem TSUE – a pomimo to niedochowanie tych wymogów obciąża Bank i stanowi wobec niego zarzut.

Trzeba jednak przypomnieć, że orzecznictwo TSUE ma zastosowanie do wszystkich umów od początku obowiązywania dyrektywy 93/13 (w przypadku Polski – od chwili jej wejścia do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. - Dz.U. 2004 nr 90 poz. 864), a sądy są związane dokonywaną w tym orzecznictwie wykładnią prawa Unii na zasadzie art. 87 Konstytucji. Nawet jeżeli dokonana przez TSUE wykładnia postanowień dyrektywy 93/13 stanowi zaskoczenie dla profesjonalistów – to ochrona konsumentów ma pierwszeństwo przed zasadą pewności prawa przysługującą profesjonalistom (zob. postanowienie TSUE z 4 lutego 2021 r., C-321/20 i przywołane tam szeroko orzecznictwo). Wynika to z zasady skuteczności, która wymusza efektywną realizację celów (effet utile) dyrektywy 93/13. Prounijna wykładnia prawa krajowego musi zapewniać tę skuteczność – nawet, jeżeli wymagałaby odejścia od utrwalonego orzecznictwa, wiążących zasad prawnych czy wskazań sądu wyższego rzędu, z Sądem Najwyższym włącznie – a jedyną jej granicą jest wykładnia contra legem. Wyroki wydane przez TSUE w trybie prejudycjalnym wiążą sądy krajowe w zakresie wykładni lub ważności aktów instytucji Unii Europejskiej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE „wykładnia, jaką ten ostatni dokonuje w odniesieniu do normy prawa Unii, w ramach wykonywania kompetencji nadanej mu na mocy art. 267 TFUE, wyjaśnia i precyzuje znaczenie i zakres tej zasady, tak jak musiała lub powinna być rozumiana i stosowana od chwili jej wejścia w życie. Wynika z tego, że tak zinterpretowany przepis może i musi być stosowany przez sędziego nawet do stosunków prawnych, które powstały i trwały przed wydaniem orzeczenia w sprawie wniosku o wykładnię. (...) Innymi słowy, orzeczenie prejudycjalne ma wartość nie konstytutywną, lecz czysto deklaratywną, w związku z czym jego skutki co do zasady sięgają daty wejścia w życie interpretowanej reguły” (cyt. wyżej postanowienie TSUE C-321/20, pkt 24).

Nie bez znaczenia jest przy tym to, że gdyby Bank, zawierając umowę z powodem, wykazał się pewną wrażliwością na interes powoda jako konsumenta, to łatwo mógł tę umowę tak skonstruować, by uniknąć abuzywności wskazanych postanowień. Po pierwsze, obciążenie konsumenta pełnym ryzykiem walutowym byłoby, zdaniem Sądu, dopuszczalne, gdyby tylko konsument zdawał sobie z tego sprawę i wyraził na to zgodę. Przede wszystkim jednak, zdaniem Sądu, nie naruszałoby rażąco interesów konsumenta udzielenie mu kredytu waloryzowanego do waluty obcej - gdyby ryzyko walutowe konsumenta było w odpowiedni sposób zabezpieczone - chociażby możliwością przewalutowania kredytu na walutę, w której osiąga dochody - w każdym czasie trwania umowy, nieodpłatnie, bezwarunkowo, na żądanie konsumenta. Pozwoliłoby to konsumentowi korzystać z dobrodziejstw niższego oprocentowania właściwego dla waluty waloryzacji - a w razie niekorzystnej zmiany kursów walut lub wskaźnika LIBOR - pozbyć się ryzyka walutowego. Takie skonstruowanie umowy nie byłoby, zdaniem Sądu, rażąco niekorzystne dla konsumenta. Nie jest zatem tak, że opisane wyżej wymagania wobec Banku są wygórowane albo żeby w czasie, gdy zawierano umowę, były niemożliwe do spełnienia.

Przedmiotowa umowa w § 10 pkt 14 przewidywała możliwość przewalutowania kredytu i tym samym wyeliminowania ryzyka walutowego na wniosek Kredytobiorcy: „bank może dokonać zmiany waluty”. Literalna wykładnia wskazuje jednak na uprawnienie banku (możliwość), a nie jego obowiązek uwzględnienia wniosku klienta. Ponadto dla uwzględnienia tego wniosku konieczne było także spełnienie innych warunków: odpowiedniość zabezpieczeń i zdolność kredytowa klienta dla nowej waluty kredytu na chwilę przewalutowania. Wynika stąd, że Bank nie musiał uwzględnić wniosku o przewalutowanie. Zabezpieczenia kredytu i zdolność kredytowa mogły okazać się niewystarczające. Ostatecznie zatem to bank decydował o zmianie waluty. Powód był więc zobligowany do spłaty zobowiązania w PLN, a zmiana waluty zależała ostatecznie od decyzji banku. Nie można tego uznać za wystarczające zabezpieczenie ryzyka walutowego powoda.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że:

Niedozwolone było udzielenie powodowi kredytu waloryzowanego do waluty obcej (CHF) innej, niż ta, w której uzyskiwał dochody, gdy zawierał tę umowę, i w której miał spłacać kredyt (PLN) - przy obciążeniu go nie ograniczonym ani nie zabezpieczonym w odpowiedni sposób ryzykiem walutowym, tzn. ryzykiem zmian relacji kursów tych walut (w tym w szczególności ryzykiem wzrostu kursu CHF do PLN) w całym długim (30-letnim) okresie trwania umowy -- bez poinformowania powoda w należyty sposób o tym, jakie niesie to dla niego ryzyko, to jest:

- że bierze na siebie całe ryzyko zmian kursów tych walut, w szczególności wzrostu kursu CHF do PLN (ryzyko walutowe);

- że jest to ryzyko nie ograniczone i nie zabezpieczone w odpowiedni sposób;

- że w razie wzrostu kursu waluty waloryzacji (CHF) do PLN nie tylko raty kredytu przeliczone na PLN mogą rosnąć w sposób nieograniczony, ale także wysokość zadłużenia (kapitał pozostały do spłaty) wyrażony w PLN może rosnąć w sposób niczym nie ograniczony, i to pomimo kolejnych spłat rat;

- że w takim przypadku spłata kredytu może się okazać dla powoda (kredytobiorcy) bardzo trudna, a nawet niemożliwa;

- i nie jest to ryzyko li tylko teoretyczne, ale jak najbardziej realne - zwłaszcza w tak długim czasie, na jaki zawarto umowę (30 lat).

Dlatego zawarte w § 1.1, § 7.2 i § 17, a także § 1 ust. 5 i § 10 postanowienia umowy kredytu (***waloryzacja kredytu do waluty obcej***) - to postanowienia nieuzgodnione indywidualnie, które kształtują prawa i

obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – to znaczy postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

VI. Niedozwolone postanowienia umowy nie wiążą powoda i, ponieważ powód się temu nie sprzeciwił, należało je usunąć z umowy.

Jak już wskazano, stosownie do art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. „W pierwszej kolejności do sądu krajowego należy na warunkach określonych jego prawem krajowym zbadać z urzędu nieuczciwego charakteru warunku umownego objętego zakresem stosowania dyrektywy 93/13 i wyłączenie jego stosowania, aby nie wywierał on, w braku sprzeciwu odnośnego konsumenta, wiążących skutków wobec tego konsumenta” (wyrok TSUE z 30.06.2022 r., (...) B., C-170/21; podobnie wyrok TSUE z 26.03.2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Niedozwolone klauzule indeksacyjne są zatem od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci ich skuteczność z mocą wsteczną (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów SN, wpisanej do księgi zasad prawnych, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Powód takiej zgody nie udzielił.

VII. Po usunięciu z umowy stron niedozwolonych postanowień dotyczących waloryzacji kredytu do waluty obcej – umowa ta nie może wiązać stron bez jej uzupełnienia.

1. Warunki związania stron umową po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień; stwierdzenie nieważności umowy nie jest a priori wykluczone.

„Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. (wyrok TSUE z 30.06.2022 r., (...) B., C-170/21). Rozwiązanie to zmierza do zastąpienia ustanowionej przez umowę formalnej równowagi praw i obowiązków stron umowy równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron (wyrok TSUE z 21.12.2016 r., G. N. i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 55 i przytoczone tam orzecznictwo). W szczególności „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie wymaga, aby sąd krajowy wyłączył, oprócz stosowania warunku umowy uznanego za nieuczciwy, stosowanie warunków, które nie zostały za takie uznane” (wyrok TSUE z 29.04.2021 r., Bank (...) -19/20, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo). Jak stwierdził TSUE w cyt. wyroku z 30.06.2022 r., (...) B., C-170/21: „Celem tego przepisu (...) nie jest bowiem unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie stosowania warunków uznanych za nieuczciwe przy jednoczesnym zachowaniu co do zasady ważności pozostałych warunków odnośnej umowy. Umowa ta powinna co do zasady nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż zmiana wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków. Umowa ta może zatem zostać utrzymana w mocy, o ile zgodnie z przepisami prawa wewnętrznego takie dalsze obowiązywanie tej samej umowy bez nieuczciwych warunków jest prawnie możliwe (zob. podobnie wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C 96/16 i C 94/17, EU:C:2018:643, pkt 75; a także z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...), C 19/20, EU:C:2021:341, pkt 83 i przytoczone tam orzecznictwo). W tym kontekście Trybunał orzekł ponadto, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia odnośnej umowy poprzez zmianę treści warunku, którego nieuczciwy charakter stwierdził (zob. podobnie wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sąd krajowy powinien, na mocy art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, wyciągnąć wszystkie konsekwencje, jakie zgodnie z prawem krajowym wynikają ze stwierdzenia

nieuczciwego charakteru danego warunku, w celu zapewnienia, że konsument nie będzie nim związany (wyrok z dnia 30 maja 2013 r., A. B. i de M. G., C 488/11, EU:C:2013:341, pkt 49 i przytoczone tam orzecznictwo). Obowiązek taki oznacza, jak przypomniano w pkt 31 niniejszego wyroku, że do sądu tego należy wyłączenie stosowania warunku uznanego za nieuczciwy, aby warunek ten nie wywierał wiążących skutków wobec konsumenta”.

Nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą zatem wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony – o ile jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (tak Sąd Najwyższy np. w wyrokach z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; z dnia 27 maja 2022 r., II CSKP 395/22).

Stwierdzenie nieważności umowy nie jest zatem a priori wykluczone i mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Zagwarantowana konsumentom przez przepisy tej dyrektywy ochrona ukierunkowana jest m.in. na osiągnięcie skutku prewencyjnego, o czym mowa w jej art. 7, tj. zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. W każdym razie „art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 (...) nie stoi (...) na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy” (wyrok TSUE z 03.10.2019 r., K. i J. D., C#260/18, pkt 45; zob. też wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 52; z 5 czerwca 2019 r., C-38/17, HS, pkt 43; z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44 i 45; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/19).

2. Bez waloryzacji do CHF umowa nie może dalej wiązać stron bez jej uzupełnienia

Wylimitowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania bez jej uzupełnienia. W odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c. przy tej ocenie należało uwzględnić ich znaczenie, to jest wpływ na treść praw i obowiązków stron. Sąd ocenił zatem, czy umowa po ich wylimitowaniu może nadal, wedle polskiego prawa, a więc w oparciu o normę art. 58 k.c. w związku z art. 6 ust. 12 dyrektywy 93/13, i zgodnie z obiektywnym podejściem, wiązać strony i być wykonywana. (tak m.in. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., (...), C-19/20, teza 3.)

Jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy.

Dlatego, w ocenie Sądu, wykluczone jest wylimitowanie z umowy wraz z postanowieniami dotyczącymi mechanizmu waloryzacji do waluty obcej, samego tego mechanizmu.

Co przy tym istotne, w wyroku z 3 października 2019 r., D., C-260/18, pkt 44, TSUE odrzucił możliwość redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie na podstawie art. 56 k.c. czy art. 354 k.c. treścią płynącą z ustalonych zwyczajów lub z zasad współżycia społecznego.

Skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko walutowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku. Utrzymanie umowy w pozostałym zakresie i zarazem utrzymanie jej charakteru (typu) nie jest możliwe bez postanowień określających główne świadczenia stron. Z kolei inne warianty utrzymania umowy w mocy nie eliminowałyby z niej ryzyka walutowego, ponieważ mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej nadal miałby zastosowanie, a jego elementem jest ryzyko zmiany kursu waluty obcej, która stanowi miernik waloryzacji w konstrukcji kredytu indeksowanego. Ochrona konsumenta przed nieuczciwymi warunkami

umowy byłaby wówczas iluzoryczna. Przedstawiony pogląd znajduje potwierdzenie w wykładni przepisów dyrektywy 93/13 w wyroku TSUE z 03.10.2019 r., K. i J. D., C-260/18, pkt 44.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, wyeliminowanie ryzyka walutowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za opowiedzeniem się za jej nieważnością (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela to stanowisko.

Również TSUE uznaje za sprzeczne z prawem unijnym usunięcie z umowy nieuczciwego elementu warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty. W szczególności w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., (...), C-19/20, TSUE uznał za sprzeczną z prawem unijnym (teza 2.) taką wykładnią przepisów, wedle której umowa kredytu zawarta z wykorzystaniem mechanizmu indeksacji lub denominacji miałyby, po usunięciu z niej nieuczciwego warunku, stać się umową bez ryzyka walutowego. Podobnie w wyroku TSUE C-70/17 i C-179/17, A. B. i B., pkt 64. Usunięcie z umowy nieuczciwego postanowienia nie może prowadzić do zmiany charakteru umowy. Wydaje się to dość oczywiste: w skrajnym przypadku usunięcie z umowy sprzedaży postanowienia określającego cenę nie może prowadzić do wniosku, że umowa ta może nadal wiązać strony jako umowa nieodpłatna (jak np. umowa darowizny). Tak samo kredytu opartego o ryzyko walutowe nie można zmienić w kredyt pozbawiony tego ryzyka.

Eliminacja z treści umowy opisanych postanowień niedozwolonych wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna w swej istocie stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza o wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o postrzeganiu go przez konsumentów jako atrakcyjnego. Tak też ocenia się analogiczne konstrukcje umowne w judykaturze (np. wyrok SN z 11.12. 2019 r., V CSK 382/19, z 07.11. 2019 r., IV CSK 13/19, z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, z 09.05.2019 r., I CSK 242/18). W konsekwencji wykluczona jest, zdaniem Sądu, możliwość wyeliminowania z umowy wraz z postanowieniami dotyczącymi mechanizmu indeksacji, samego tego mechanizmu.

Z tych wszystkich przyczyn umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji nie może dalej wiązać stron.

W szczególności:

- Nie jest możliwe utrzymanie w mocy przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień o waloryzacji kredytu do CHF w taki sposób, by pozostawić ją w mocy jako umowę w ogóle pozbawioną oprocentowania („Kredyt bez oprocentowania”: zobowiązanie Banku do wypłaty wskazanej w umowie kwoty i zobowiązanie klienta do zwrotu tej samej kwoty). Oprocentowanie stanowi bowiem essentialia negotii umowy kredytu i umowa pozbawiona oprocentowania byłaby sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego i przez to bezwzględnie nieważna (art. 58¹ § 1 k.c.). Jak zaś wskazano wyżej, nie ma możliwości utrzymania umowy jako umowy innego typu (innej niż kredyt).

- Nie jest także możliwe utrzymanie umowy, wedle której treść zobowiązań stron ustalana byłaby w oparciu o kwotę w złotych, oprocentowaną jedynie ustaloną w umowie marżą („PLN+marża”), ani zamiana tej umowy, w następstwie wyeliminowania postanowień dotyczących waloryzacji kredytu do waluty obcej, na umowę kredytu w walucie obcej („kredyt w CHF”). Przede wszystkim, stanowiłoby to – wobec wyeliminowania z tej umowy ryzyka walutowego - niedopuszczalną w świetle polskiego prawa zmianę charakteru umowy.

Ponadto utrzymanie tej umowy jako kredytu czysto walutowego prowadziłyby do niedopuszczalnego zniekształcenia woli stron, która ukierunkowana była od początku na wypłatę kredytu w walucie krajowej (por. wyroki Sądu

Najwyższego z 10 maja 2022 r., II CSKP 694/22, z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22 i II CSKP 405/22, z 20 maja 2022 r., II CSKP 713/22 i II CSKP 943/22, i z 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22).

Dlatego „uznanie postanowienia umowy kredytu bankowego przewidującego zmienną stopę procentową kredytu za abuzywne nie jest równoznaczne z przyjęciem stałej stopy oprocentowania tego kredytu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2022 r., II CSKP 395/22; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14).

- Nie jest także możliwe utrzymanie umowy, wedle której treść zobowiązań stron ustalana byłaby w oparciu o kwotę w złotych oprocentowaną stawką LIBOR/Saron powiększoną o ustaloną w umowie marżę („PLN+LIBOR/Saron +marża”).

Oprócz podniesionego wyżej argumentu związanego z wyeliminowaniem ryzyka walutowego oraz niedopuszczalnego zniekształcenia woli stron, wskazać należy, że oprocentowanie kredytu oparte na indeksie właściwym dla waluty innej, niż waluta kredytu, czyli ustalanie odsetek w oderwaniu od waluty – byłoby sprzeczne z istotą stosunku prawnego wynikającego z tej umowy. Umowa zatraciłaby ekonomiczny sens – a przecież prawo służy regulacji stosunków społecznych i ekonomicznych. Umowa taka nie mogłaby wiązać stron, jako sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego, a w konsekwencji – nieważna (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.).

Wyeliminowanie tych postanowień w istocie powodowałoby, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powoda do zwrotu kwoty wypłaconej mu przez Bank w walucie polskiej oprocentowanej jednak stosownie do przyjętego w umowie mechanizmu zmiennej stopy ustalonej o w oparciu o wskaźnik LIBOR/Saron. Umowa taka różni się istotnie, jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i prawa stron, od umowy ukształtowanej przez Bank przy wykorzystaniu wskazanych niedozwolonych postanowień. To powoduje, że nie jest możliwe utrzymanie tej umowy w mocy bez tych postanowień (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24.02.2022 r., I ACa 1000/21; podobnie Sąd Najwyższy w wyrokach z 10.05.2022 r., II CSKP 285/22 i z 13.05.2022 r., II CSKP 293/22). Umowa kredytu bez postanowień odnoszących zobowiązania stron do waloryzacji walutą obcą - nie może dalej wiązać stron.

Przedstawioną ocenę wzmacnia rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2017/2446 z dnia 19 grudnia 2017 r. zmieniające rozporządzenie wykonawcze (UE) 2016/1368 ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych (Dz.Urz.UE.L z 2017 r. Nr 346, str. 1), wydane na podstawie rozporządzenia z dnia 8 czerwca 2016 roku Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 r, w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i 2014/17/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 596/2014n (Dz.Urz.UE.L z 2016 r. Nr 171, str. 1). Zgodnie z motywem 5 preambuły rozporządzenia wykonawczego, wskaźnik LIBOR jest obliczany jedynie dla pięciu walut: euro, dolara amerykańskiego, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego oraz jena japońskiego. Biorąc pod uwagę, że od 1 stycznia 2020 r. stosowanie wskaźnika niewpisanego do rejestru prowadzonego na podstawie art. 36 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 jest zabronione, zaś zarejestrowany administrator określa sposób zastosowania tego wskaźnika, należy stwierdzić, że rozporządzenie zabrania również zastosowania stawki LIBOR jako wskaźnika referencyjnego dla wierzytelności wyrażonych w złotym polskim. W konsekwencji uznanie, że umowa wiąże strony ab initio i pro futuro jako kredyt złotowy z oprocentowaniem LIBOR, pozostawałoby w sprzeczności także z powołanymi normami prawa unijnego.

- Nie jest również możliwe, po usunięciu z umowy opisanych niedozwolonych postanowień, utrzymanie tej umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego w oparciu o wskaźnik właściwy dla tej waluty („PLN+WIBOR+marża”).

W wyroku z 6 marca 2019 r. (C-70/17 i C-179/17, (...) SA, pkt 54) TSUE wykluczył bowiem, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Dlatego nie byłoby możliwe zastąpienie przez Sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na wprowadzeniu do umowy stawki WIBOR w miejsce oprocentowania według stawki LIBOR (tak też np. wyroki SN z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; z 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22).

- Wreszcie, umowa nie może być także wykonywana przy zastosowaniu kursu średniego NBP franka szwajcarskiego na podstawie art. 358 § 2 k.c. albo innego kursu „rynkowego”.

Podkreślić trzeba, że czym innym jest ryzyko kursowe, a czym innym – ryzyko walutowe. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 maja 2022 r., II CSKP 395/22, „w aktualnym orzecznictwie TSUE różni się abuzywność postanowień dotyczących kryteriów przeliczania waluty krajowej na walutę indeksacji (klauzule kursowe), od innych klauzul, których zastrzeżenie w umowie jest także równoznaczne z obciążeniem konsumenta ryzykiem walutowym, tj., negatywnymi następstwami deprecjacji waluty krajowej (tzw. klauzule ryzyka walutowego) (por. wyroki z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, z dnia 22 lutego 2018 r., C-119/17, z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...) i in. v. T. I. i in.).” Utrzymanie w mocy przedmiotowej umowy we wskazany sposób (wprowadzając przeliczenie wg średniego kursu NBP lub innego kursu rynkowego) byłoby nie tylko niemożliwe ze względu na wskazany wyżej zakaz zmiany w umowie treści niedozwolonych postanowień, ale przede wszystkim nie eliminowałoby ryzyka walutowego konsumenta. Powód bowiem ponosi ryzyko wynikające ze zmian kursu franka szwajcarskiego do złotego – i z tego punktu widzenia nie ma znaczenia, czy kurs ten ustalany jest – w sposób bardziej lub mniej nawiązujący do średniego kursu NBP – przez Bank, czy też zastosowanie miałby kurs rynkowy albo średni kurs NBP. W każdym przypadku powód narażony byłby na ryzyko walutowe, które wynika stąd, że dochody osiąga w złotych, a jego zobowiązania kredytowe byłyby odnoszone do franka szwajcarskiego.

Rozwiązanie takie stałoby ponadto w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13.

W orzecznictwie szeroko wypowiedziano się również o niemożności uzupełnienia postanowień umownych normami zawartymi w przepisach wskazanych przez powoda, w tym także stosowania art. 358 § 2 KC do tych stosunków umownych (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; z 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22) i Sąd podziela w całości przedstawioną tam argumentację.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa – dokonana już po zawarciu przedmiotowej umowy kredytu - zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984; dalej - „Ustawa antyspreadowa”), mającej zastosowanie - w myśl jej art. 4 - także do umów zawartych przed wejściem zmian w życie (26 sierpnia 2011 r.) w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. Ustawą tą dodano do art. 69 Prawa bankowego ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego).

Powyższe rozwiązania nie wyeliminowały abuzywności wskazanych postanowień waloryzacyjnych w umowie kredytu zawartej przez strony i nie podważyły dopuszczalności powoływania się na abuzywność klauzul kursowych (por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Nowelizacja ta przyznała jedynie kredytobiorcy dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie, co nie znaczy jednak, że został on obowiązany do takiej formy spłaty. Przeciwnie: kredytobiorca ma możliwość wyboru formy spłaty, a więc może wybrać spłatę w złotych polskich, co oznacza konieczność zamieszczenia w umowie kredytowej, zgodnie z wymaganiami art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (wyrok SN z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18).

Nowelizacja ta miała zatem na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmianę istoty umowy kredytowej. Nowelizacja nie doprowadziła do przekształcenia zawartej wcześniej umowy w umowę o kredyt walutowy. Przepisy te nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej) ab initio i z mocy prawa. Ponadto

nowelizacja ta nakierowana była na usunięcie na przyszłość naruszania dobrych obyczajów i interesów konsumenta poprzez niedozwolony sposób indeksacji (polegający na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank w jego tabelach kursowych). Tymczasem niedozwolony charakter postanowień umowy stron wynika z przerzucenia na kredytobiorcę nieograniczonego i nie zabezpieczonego odpowiednio ryzyka walutowego, wpisanego w konstrukcję kredytu indeksowanego do waluty obcej - w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych tego ryzyka. Wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska, że uprawnienie, jakie uzyskał kredytobiorca w postaci możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji, wyczerpuje instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24.02.2022 r., I ACa 1000/21).

3. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy nie jest zatem możliwe z prawnego punktu widzenia. Usunięcie postanowień waloryzacyjnych doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka walutowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty obcej - co, jak wskazano wyżej, jest niedopuszczalne.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że:

Umowa stron, po usunięciu z niej wskazanych postanowień niedozwolonych, nie może dalej wiązać bez jej uzupełnienia - zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. interpretowanych w świetle treści i celu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 - chyba, że konsument sprzeciwi się jej unieważnieniu.

W myśl bowiem art. 385¹ § 1 k.c., wykładanego zgodnie z dyrektywą 93/13, postanowienia dotyczące waloryzacji kredytu do CHF jako postanowienia niedozwolone należy wyeliminować z umowy (chyba, że konsument się temu sprzeciwi).

Ich usunięcie z umowy powoduje nie tylko pozbawienie umowy ryzyka walutowego, ale też usunięcie z niej samego mechanizmu tej waloryzacji. Bez tego zaś mechanizmu umowa nie zawiera - wbrew przepisowi art. 353 § 1 k.c. wykładanemu zgodnie z dyrektywą 93/13 - wszystkich elementów niezbędnych dla umowy o tożsamym charakterze i rodzaju czy typu. Umowa ta nie może zaś wiązać dalej stron jako umowa innego typu (a jej istotą było obarczenie powoda ryzykiem walutowym).

O ile zatem Sąd nie uzupełni treści tej umowy - to, stosownie do art. 58 § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z dyrektywą 93/13 i w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., umowa ta będzie nieważna, jako sprzeczna z art. 353 § 1 k.c., wykładanym zgodnie z dyrektywą 93/13. Żaden przepis nie przewiduje tu innego, niż nieważność, skutku. Natomiast ewentualne uzupełnienie umowy na miejsce nieważnych postanowień, odpowiednimi przepisami ustawy czy innymi postanowieniami - byłoby możliwe, w świetle dyrektywy 93/13, tylko w ściśle określonej sytuacji.

VIII. Unieważnienie umowy - albo jej uzupełnienie i utrzymanie w mocy

1. Jeżeli wedle Sądu unieważnienie umowy nie pociąga za sobą szczególnie niekorzystnych konsekwencji dla konsumenta, to Sąd unieważnia umowę ze skutkiem wstecznym, tzn. ustala, że umowa jest nieważna od samego początku (od chwili jej zawarcia).

Natomiast jeżeli Sąd uzna, że unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje - to Sąd podejmuje działania, które mają za zadanie utrzymanie umowy w mocy: uzupełnia umowę przepisem prawa, a gdyby było to niemożliwe - podejmuje wszelkie możliwe kroki, aby umowa dalej obowiązywała bez niedozwolonych postanowień, i żeby przy tym nie krzywdziła konsumenta (wyrok TSUE C-269/19, B. B. SA, pkt 40 i 41).

Konsument może się jednak sprzeciwić ochronie przed szczególnie niekorzystnymi skutkami upadku umowy – i wtedy Sąd unieważnia umowę ze skutkiem wstecznym, tzn. ustala, że umowa jest nieważna od samego początku, od chwili jej zawarcia.

W każdym przypadku Konsument może się ostatecznie sprzeciwić unieważnieniu umowy – i wtedy umowa wiąże strony w dotychczasowym kształcie, razem z niedozwolonymi postanowieniami.

Działania Sądu, ale i decyzje konsumenta w tym zakresie, zależą zatem od tego, jak Sąd oceni potencjalne skutki dla powoda unieważnienia tej umowy, to znaczy, czy unieważnienie umowy może aktualnie (według stanu z daty zamknięcia rozprawy) narazić powoda na szczególnie niekorzystne konsekwencje.

2. Obowiązki informacyjne Sądu

Jak już wskazano, ochrona konsumentów jest objęta prawem unijnym, a jego wiążącej wykładni dokonuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Trybunał ten orzekł, że sądy rozstrzygające sprawy konsumenckie mają obowiązki informacyjne wobec stron i wobec samych konsumentów.

Mianowicie, gdy Sąd przy rozpoznaniu sprawy dostrzeże, że postanowienie umowy zawartej przez strony objęte jest zakresem zastosowania dyrektywy Rady 93/13/EWG, i że postanowienie to ma nieuczciwy charakter – ma obowiązek poinformować o tym obie strony sporu i wezwać je do kontradiktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym celu przez krajowe prawo procesowe (wyrok TSUE z dnia 21 lutego 2013 r., (...) Bank (...), C-472/11).

Realizując ten obowiązek Sąd w trybie przepisów art. 212 § 2 w zw. z art. 156¹ i art. 156² k.p.c, stosowanych zgodnie ze standardami prawa UE, udzielił stosownych pouczeń na rozprawie w dniu 20 czerwca 2022 r., umożliwiając pełnomocnikom stron uzasadnienie ich stanowisk, przedstawienie argumentacji i zgłoszenie wniosków procesowych.

Sąd ma również obowiązek informowania - w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradiktoryjnej debaty - w sposób obiektywny i wyczerpujący o konsekwencjach prawnych i ekonomicznych, jakie może pociągnąć za sobą ewentualne stwierdzenie nieważności umowy zawierającej takie niedozwolone postanowienie – i to niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika (wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) S.A., C-19/20). Poinformowanie konsumenta ma znaczenie zwłaszcza wtedy, gdy w ocenie Sądu upadek umowy może narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne penalizujące go konsekwencje, w szczególności ze względu na natychmiastową wymagalność wierzytelności przysługującej przedsiębiorcy wobec konsumenta. (wyrok TSUE z dnia 25 listopada 2020 r., B. B. S.A., C-269/19).

Realizując ten obowiązek, Sąd, po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego i po umożliwieniu w tej kwestii kontradiktoryjnej debaty, udzielił stosownych pouczeń powodowi na rozprawie w dniu 20 czerwca 2022 r., w szczególności poinformował o możliwości uznania postanowień umowy związanych z waloryzacją kredytu do CHF za niedozwolone; że po ich wyeliminowaniu z umowy umowa nie może dalej obowiązywać bez jej uzupełnienia przez Sąd; o skutkach ewentualnego unieważnienia umowy i przysługujących obu stronom roszczeniach restytucyjnych; a także o tym, że decyzja co do ewentualnego skorzystania z ochrony przysługującej konsumentom albo nieskorzystania z tej ochrony – należy do powoda.

3. Ocena skutków unieważnienia umowy dla konsumenta

Na rozprawie 20 czerwca 2022 r. Sąd, na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym ustalonego stanu spłaty kredytu oraz sytuacji rodzinnej, majątkowej i życiowej powoda – dokonał oceny potencjalnych skutków unieważnienia umowy dla powoda, i - uwzględniając w szczególności roszczenia restytucyjne stron wobec siebie – uznał, że unieważnienie umowy nie grozi powodowi szczególnie niekorzystnymi skutkami.

Oceny tej Sąd dokonał biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący aktualnie (w dacie rozstrzygnięcia sprawy). Odnośnie do wskazania tego momentu jako miarodajnego dla tej oceny, Sąd podziela w całości argumentację przedstawioną w wyroku Sądu Najwyższego z 27.11.2019 r., II CSK 483/18. Odwołując się do judykatury Trybunału Sprawiedliwości UE Sąd Najwyższy wyjaśnił tam, że w braku wyraźnych wskazówek ustawowych w prawie krajowym, przy ustalaniu chwili właściwej dla oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, należy się kierować tym, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy.

Obiektywnie w ocenie Sądu skutki unieważnienia umowy nie wydają się być szczególnie niekorzystne dla powoda. Nawet gdyby powód został zobowiązany do oddania równowartości kredytu złotowego – to i tak byłaby to niższa kwota, niż kwota, jaką ma do zapłaty na rzecz Banku na podstawie łączącego strony kredytu indeksowanego. Poza tym, powód od początku żądał unieważnienia umowy.

Ponadto powód, pouczony na rozprawie 20.06.2022 r. (k. 556 01:34:02-02:35:45), nie żądał ochrony przed skutkami upadku umowy. Przeciwnie, powód oświadczył na tej rozprawie, że „rezygnuje z ochrony przed skutkami unieważnienia umowy – gdyby Sąd uznał, że umowa bez niedozwolonych postanowień nie może dalej funkcjonować, zgadza się, aby ta umowa upadła” (k. 556, 02:05:15-02:06:28). Podtrzymał przy tym żądanie pozwu, obejmujące m.in. ustalenie nieważności umowy kredytu.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że unieważnienie umowy nie grozi powodowi szczególnie niekorzystnymi konsekwencjami i w związku z tym nie jest możliwe uzupełnienie umowy celem utrzymania związku stron tą umową. Konieczne jest zatem jej unieważnienie.

Kluczowe przy tym jest to, że uzupełnienie umowy w taki sposób, aby mogła w dalszym ciągu wiązać strony, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdy skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe. Decydujące jest tu zatem stanowisko powoda, którego nie można chronić przed skutkami upadku umowy wbrew jego woli. W niniejszej sprawie zaś powód, poinformowany w przedstawiony wyżej sposób o swoich prawach i o konsekwencjach ewentualnego unieważnienia umowy, konsekwentnie domagał się ustalenia nieważności spornej umowy.

Ta decyzja powoda, podjęta po udzieleniu przez Sąd przedstawionych wyżej informacji, była decyzją podjętą świadomie, a jako że została podjęta i wyrażona w obecności pełnomocnika pozwanego - wywarła skutki prawne w postaci trwałej bezskuteczności niedozwolonych postanowień umowy waloryzujących kredyt do CHF. Owa trwała bezskuteczność tych postanowień nastąpiła zatem w dniu 20.06.2022 r.

Otworzyło to drogę do ustalenia nieważności tej umowy. Ustalenie to nastąpiło ze skutkiem wstecznym, od chwili zawarcia tej umowy – co wynika z treści art. 58 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł, jak w pkt. I. wyroku i ustalili, że umowa kredytu nr (...), datowana na dzień 19 grudnia 2006 r. a zawarta dnia 3 stycznia 2007 r. przez P. Z. (1) i (...) Bank S.A. z siedzibą w G., którego następcą prawnym jest Bank (...) S.A. z siedzibą w G. – jest nieważna.

IX. Roszczenie o zapłatę

1. Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot tego, co na jej podstawie świadczył na rzecz pozwanego i jego poprzednika, a zatem koniecznością zwrotu przez pozwanego bezpodstawnego wzbogacenia, to znaczy równowartości rat kapitałowo-odsetkowych, zabezpieczeń kredytu (ubezpieczeń) i innych opłat, które powód na rzecz banku świadczył w wykonaniu nieważnej umowy.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego z tego tytułu kwoty 240.946,09 zł.

Jak ustalono, w okresie od 18 stycznia 2007 r. do 22 stycznia 2020 r. powód uiścił na rzecz Banku z tytułu powyższej umowy kredytu - tytułem spłat rat kapitałowo – odsetkowych oraz opłat manipulacyjnych - łączną kwotę w wysokości

240.946,09 zł, a do chwili zamknięcia rozprawy – ponad 280 tys. zł. Wszystkich spłat powód dokonał w PLN (nie spłacał rat kredytu bezpośrednio w CHF).

Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach sprawy. Czynność prawna w postaci zawartej przez strony umowy o kredyt okazała się nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tej czynności powód świadczył na rzecz pozwanego m.in. kwotę dochodzoną pozwem. Żądanie to jest zatem uzasadnione.

Zgodnie z aprobowanym przez Sąd stanowiskiem wyrażonym w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 07.05.2021 r., III CZP 6/21, wpisanej do księgi zasad prawnych, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której niedozwolone postanowienia umowy kredytu, określających główne świadczenia stron, stały się trwale bezskuteczne ze skutkiem *ex tunc* – w konsekwencji czego umowa ta okazała się bezwzględnie nieważna. Przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Takie stanowisko wyrażane jest również w doktrynie, gdzie podkreśla się, że ze wszystkich kondycji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. np. P. Księżak, w: Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372). Skoro zatem umowa nie wiąże stron od początku jej zawarcia, to pozwany powinien zwrócić powodowi spełnione przezeń w wykonaniu tej umowy świadczenia pieniężne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł, jak w pkt. II. wyroku i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 240.945,99 zł należności głównej.

2. Odsetki

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, jak każde co do zasady roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Kwota zgłoszona w pozwie w ramach roszczenia głównego została uwzględniona w całości, jako uiszczona na podstawie nieważnej umowy. Odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty zasądzono od 20 marca 2020 r., zgodnie z wezwaniem do zapłaty zawartym w oświadczeniu powoda o uchyleniu się od skutków umowy zawartej pod wpływem błędu, które to pismo doręczono pozwanemu bankowi w dniu 12 marca 2020 r.; termin zapłaty upływał z dniem 19 marca 2020 r. Powód wyznaczył w tym wezwaniu 7-dniowy termin na wykonanie wezwania – który to termin w ocenie Sądu był odpowiedni, uwzględniając wielkość i strukturę organizacyjną pozwanego. Odsetki za opóźnienie należne są zatem od następnego dnia po upływie tego terminu, tj. od dnia 20 marca 2020 r.

Podstawą uwzględnienia roszczenia o zapłatę tych odsetek był przepis art. 481 § 1 k.c., normujący odsetki ustawowe za opóźnienie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł, jak w pkt. II. wyroku i zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od zasądzonej kwoty głównej od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty.

3. Zarzut przedawnienia

Roszczenie dochodzone pozwem nie jest przedawnione, a zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego nie był trafny. Roszczenie o zwrot korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej nie ma charakteru świadczenia okresowego i

przedawnia się w terminie 10 lat (art. 118 k.c. w poprzednim brzmieniu znajdującym zastosowanie w okolicznościach sprawy). Termin ten nie może się przy tym rozpocząć, zanim konsument nie poweźmie pełnej informacji o niedozwolonym charakterze postanowień umowy i przysługujących mu jako konsumentowi w związku z tym prawach – albo w najwcześniejszym terminie, w którym powinien był się o tym dowiedzieć. (cyt. wyżej uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 07 maja 2021 r., III CZP 6/21, wpisanej do księgi zasad prawnych; zob. też np. wyrok TSUE z 09 lipca 2020 r., (...) Bank (...) SA, C-698/18). W niniejszej sprawie powód dowiedział się o tym na pewno na rozprawie 20.06.2022 r., a w każdym razie nie ma dowodu na to, by dowiedział się albo by powinien był się dowiedzieć wcześniej, niż w dacie udzielenia pełnomocnictwa pełnomocnikowi w niniejszej sprawie do wniesienia powództwa. W żadnym z tych przypadków termin przedawnienia roszczeń powoda nie upłynął przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie.

X. *Inne*

Wobec tego, że Sąd stwierdził abuzywność postanowień waloryzujących kredyt do CHF i że już sam ten fakt skutkowało stwierdzeniem nieważności umowy – nie było potrzeby badać innych argumentów powoda, które miałyby prowadzić do tego samego efektu, ani odnoszących się do nich twierdzeń i wniosków pozwanego. Sąd zatem odniesie się do nich pokrótce i tylko na marginesie zasadniczych rozważań.

1. Oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków prawnych

Kwestia oświadczenia powoda od uchylenia się od skutków prawnych zawarcia umowy okazała się bezprzedmiotowa, jako że podniesiona była przez powoda jedynie z ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że umowa jest ważna – gdy tymczasem Sąd uznał, że umowa kredytu jest nieważna, i to od początku, tj. od chwili jej zawarcia. Powyższe oświadczenie o tyle tylko miało znaczenie dla sprawy, że zawierało wezwanie do zapłaty i stanowiło podstawę ustalenia daty wymagalności roszczenia o zapłatę. Poza tym nie wywrze skutków prawnych oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, które było od początku nieważne – nieważność tego oświadczenia wyprzedza tę regulację prawną.

2. Kursy z Tabeli kursów banku służące do przeliczania świadczeń stron z CHF na PLN i odwrotnie

Wobec tego, że umowa jest nieważna na skutek abuzywności postanowień dotyczących w ogóle waloryzacji kredytu do CHF, kwestia dalszych, bardziej szczegółowych postanowień umowy, a odnoszących się do sposobu ustalania kursów tych walut – jest nieistotna.

Tym niemniej Sąd wskazuje, że w ocenie Sądu niedozwolone – i w konsekwencji niewiążące powoda jako konsumenta – są postanowienia umowy stron, w myśl których zarówno wypłata kredytu, jak i później spłaty rat kredytu, następują obligatoryjnie w PLN po przeliczeniu z waluty indeksacji (CHF) na PLN według kursu określanego przez bank – podczas gdy:

- kurs ten jest ustalany jednostronnie przez bank w taki sposób, że zawiera marżę banku w stosunku do średniego kursu NBP,

- a jednocześnie kredytobiorca nie może zażądać wypłaty kredytu ani spłacać rat bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu.

Te postanowienia umowy, zdaniem Sądu, podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów prawa o ochronie konsumentów, ponieważ:

- nie odzwierciedlają przepisów prawa;

- nie są jasne i zrozumiałe, gdyż w umowie nie wskazano obiektywnych mierników, w oparciu o które bank ma ustalać kurs w Tabeli (a konkretnie: w oparciu o które bank ma ustalać wysokość swojej marży), i w oparciu o które Kredytobiorca mógłby samodzielnie weryfikować w czasie trwania umowy poprawność ustalania tego kursu i

wysokość rat spłaty kredytu (a możliwość taka jest konieczna, by postanowienia w tym zakresie można było uznać za jasne i zrozumiałe wedle unijnych standardów ochrony konsumentów),

- nie były indywidualnie negocjowane przez strony (strona powodowa temu przeczy; bank tego nie wykazał, a to na nim spoczywa tu ciężar dowodowy).

Ponadto bank, proponując te postanowienia stronie pozwanej, nie spełnił wymogu dobrej wiary. Postanowienia umowne, wedle których wierzyciel ustala jednostronnie wysokość świadczenia, którego spełnienie zwolni dłużnika z długu - są sprzeczne z istotą stosunku zobowiązaniowego; a gdy dodatkowo kontrahent dysponujący przewagą rynkową narzuca je konsumentowi – są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Postanowienia te kształtują sytuację kredytobiorcy w sposób szczególnie niekorzystny – rozsądny i właściwie poinformowany konsument nie zgodziłby się na to, by bank arbitralnie ustalał wysokość jego zadłużenia. Dlatego postanowienia te są w ocenie Sądu niedozwolone i nie wiążą powoda.

Umowa bez tych postanowień w ocenie Sądu z prawnego punktu widzenia nie może wiązać stron bez jej uzupełnienia – co w konsekwencji, o ile konsument by się temu nie sprzeciwił, prowadziłoby do jej unieważnienia. Usunięcie postanowień przeliczeniowych doprowadziłoby bowiem do zniesienia mechanizmu indeksacji, a pośrednio także - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty – co, jak wskazano wyżej, jest niedopuszczalne.

Postanowienia te byłyby w ocenie Sądu dozwolone – abstrahując od kwestii ryzyka walutowego - tylko w takim przypadku, gdyby wysokość marży była w jakiś sposób skonkretyzowana (np. poprzez wskazanie jej wysokości maksymalnej), a kredytobiorca od samego początku trwania umowy miał prawo żądania wypłaty kwoty kredytu, jak i spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. To dawałoby konsumentowi wybór, czy chce sam kupić franki w kantorze albo pozyskać je w inny sposób, czy też wygodniej jest mu pozostawić bankowi pobranie odpowiedniej kwoty PLN z konta i przeliczenie jej po kursie banku. Wtedy, zdaniem Sądu, marża kantorowa banku nie byłaby niesłuszną; funkcjonalnie nie różniłaby się od opłat bankowych – pobieranych za dokonywanie przeliczeń kwot walut.

Powód jednak nie miał od początku trwania umowy takiego wyboru – i dlatego te postanowienia są, zdaniem Sądu, niedozwolone.

3. Test blue pencil

Z powyższym zagadnieniem wiąże się kwestia tzw. testu blue pencil. Zgodnie z „blue pencil test” sąd usuwa jedynie te elementy umowy, które są nieuczciwe, przy zachowaniu pozostałych warunków w mocy, jeżeli mogą one istnieć bez nieuczciwych warunków. Pozwany wnosił o zastosowanie tego testu do postanowień umowy, które statuowały sposób ustalania kursów CHF do PLN na potrzeby przeliczania świadczeń stron – w ten sposób, by wykreślić z nich jedynie tę część, która mówi o marży banku – pozostawiając ustalanie kursu wedle średniego kursu NBP.

Sąd przychyliła się do stanowiska powoda, że w przypadku przedmiotowej umowy nie jest to możliwe. Ustalenie wysokości tej marży oddano w umowie do jednostronnej decyzji banku, i nie wskazano do tego żadnych obiektywnych kryteriów. Jest to niezgodne z istotą stosunku zobowiązaniowego, a ponadto - abuzywne. Wykreślenie marży zmieniłoby istotę postanowienia umownego i byłoby podobne w skutkach do niedozwolonej redukcji utrzymującej skuteczność. Sposób wykonania umowy stanowi treść świadczenia. Istotą tego postanowienia umownego było ustalenie kursu CHF do PLN z uwzględnieniem marży banku. To jest inny przypadek, niż wskazywany w orzecznictwie TSUE (wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C-96/16 i C-94/17, pkt 76 i 77), gdzie dopuszczono możliwość wykreślenia „niebieskim ołówkiem” postanowień umowy statuujących wysokie odsetki należne w razie opóźnienia się przez kredytobiorcę ze spłatą. W przypadku analizowanej tam umowy, do sytuacji przewidzianej hipotezą tego postanowienia umownego mogło w ogóle nie dojść, kredytobiorca mógł nigdy nie spóźnić się z zapłatą, i to postanowienie umowne nigdy nie znalazłoby zastosowania. Było to zatem inne postanowienie umowne, niż to ustalające zwykłe odsetki od kredytu. Tymczasem w niniejszej sprawie zarówno średni kurs NBP, jak i marża

kantorowa banku – stanowią dyspozycję normy regulującej jedną hipotezę. To jest jedno postanowienie umowne. Wykreślenie jego części zmieni jego istotę i będzie równoważne zastąpieniu tego postanowienia przez Sąd innym – co jest zabronione.

Na skutek powyższego należało uznać, że zastosowanie testu niebieskiego ołówka jest w tym przypadku niedopuszczalne, niedozwolone postanowienia umowne należy usunąć z umowy, a bez nich umowa musi być uznana za nieważną.

4. Spready

Analogicznie należy oceniać kwestie klauzuli „spreadowej”. Pozwany bank zgodnie z umową mógł stosować do przeliczania świadczeń stron kursy CHF kupna albo sprzedaży – dzięki czemu zyskiwał dodatkową korzyść, odpowiadającą różnicy między kursem według którego przeliczono świadczenie w momencie wypłaty i kursem, według którego miała być ustala wartość w walucie polskiej świadczenia kredytobiorcy z tytułu zwrotu kredytu.

Wobec tego, że umowa jest nieważna na skutek abuzywności postanowień dotyczących w ogóle waloryzacji kredytu do CHF, także i kwestia postanowień dotyczących spreadów – jest nieistotna.

Tym niemniej Sąd wskazuje, że postanowienia te były w ocenie Sądu niedozwolone – analogicznie do postanowień odsyłających do kursów z tabeli kursowej banku: z ich przyczyny także kurs indeksacji nie był bowiem ustalany według czynników obiektywnych, ale pozostawiony był dowolnemu uznaniu banku.

Podobnie jak marża kantorowa, same spready nie są, zdaniem Sądu, niedozwolone co do zasady. O ile ich wysokość byłaby w jakiś sposób ustalona (np. poprzez wskazanie ich wysokości maksymalnej), a jednocześnie kredytobiorca miałby prawo żądania wypłaty kredytu i prawo spłaty rat bezpośrednio w walucie waloryzacji (w CHF) – to wynagrodzenie banku w postaci spreadu nie jawi się jako niesłuszne. Tak jak w przypadku marży kantorowej, funkcjonalnie nie różniłoby się ono od opłat bankowych – pobieranych za dokonywanie przeliczeń kwot walut.

Powód jednak nie miał od początku trwania umowy takich możliwości – i dlatego te postanowienia są, zdaniem Sądu, niedozwolone.

Usunięcie klauzuli spreadowej powoduje, że w istocie (wobec opisanej wyżej niemożności zastąpienia tej klauzuli np. poprzez zastosowanie średniego kursu ogłaszanego przez NBP i brak normy dyspozytywnej znajdującej zastosowanie w przypadku zaniechania określenia w umowie takiej klauzuli) umowa zawierająca mechanizm waloryzacyjny nie mogłaby być wykonana (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 lutego 2022 r., I ACa 1000/21).

Umowa bez tych postanowień w ocenie Sądu z prawnego punktu widzenia nie może wiązać stron bez jej uzupełnienia – co w konsekwencji, o ile konsument by się temu nie sprzeciwił, prowadziłyby do jej unieważnienia. Usunięcie postanowień dotyczących sposobu ustalania kursu – czyli określających mechanizm indeksacji - doprowadziłoby bowiem do zniesienia tego mechanizmu, a pośrednio także - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty – co, jak wskazano wyżej, jest niedopuszczalne.

Do postanowień tych aktualny jest wywód dotyczący niedopuszczalności zastosowania do nich testu „blue pencil”, przedstawiony powyżej odnośnie do marży kantorowej.

5. Ubezpieczenie niskiego wkładu

Z uwagi na nieważność umowy kredytu ustaloną z powodu abuzywnego charakteru waloryzacji tej umowy do CHF – nie ma potrzeby analizowania pod kątem abuzywności postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu. Wraz z upadkiem umowy upadają bowiem także wszystkie jej zabezpieczenia. Stąd kwota wpłacona przez powoda z tego tytułu, tj. 828,89 zł, podlegała zwrotowi w trybie właściwym dla bezpodstawnego wzbogacania. Łącznie zatem pozwany jest zobligowany zwrócić powodowi to, co świadczył na podstawie nieważnej umowy, tj. kwotę 240.944,99 zł wraz z odsetkami od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty.

XI. *Żądania ewentualne*

Uznanie głównych roszczeń powoda (o ustalenie nieważności umowy oraz o zwrot nienależnego świadczenia) za usprawiedliwione - oznaczało, że nie było potrzeby rozważania zasadności pozostałych roszczeń zgłoszonych jako ewentualne.

XII. *Koszty postępowania*

Jako, że pozwany uległ w całości żądaniu powoda i przegrał proces w całości, to pozwanego należało obciążyć w całości kosztami procesu. Sąd szczegółowe wyliczenia pozostawił referendarzowi sądowemu, stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

SSO Joanna Bitner